IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 211)**

z dnia 12 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 211)

12 lipca 2023 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Leszka Galemby (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Gwiazdowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) w zakresie działania Komisji,

– rozpatrzenie informacji na temat „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce".

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Wojciech Lipiński** dyrektor Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Warszawie, **Anna Dudkiewicz** zastępca dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie wraz ze współpracownikami, **Piotr Ochal** pracownik Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, **Władysław Serafin** prezes zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Kinga Kotulecka-Korska** dyrektor Biura Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego, **Dariusz Łaska** koordynator Koalicji na rzecz zdrowych gleb wraz ze współpracownikami oraz **Michał Rzytki** ekspert ds. rolnych „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Paulina Gontarz**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z sekretarzem stanu, panem Lechem Kołakowskim. Witam pana Marka Adamiaka, dyrektora Departamentu Rolnictwa Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, pana Dariusza Łaskę, koordynatora Koalicji na rzecz zdrowych gleb. Witam serdecznie pana Michała Wojciaka, kierownika zespołu rolnego stowarzyszenia przemysłu papierniczego; pana Marka Krzysztoforskiego oraz pana Michała Rzytkiego, autorów „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce", a także pana prof. dr hab. Wojciecha Lipińskiego, dyrektora Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Warszawie. Witam serdecznie wszystkich przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) w zakresie działania Komisji oraz rozpatrzenie informacji na temat „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce".

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 5 lipca br. przedstawione przez prezesa NIK sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w celu zaopiniowania. Jednocześnie pani marszałek skierowała sprawozdanie do pozostałych komisji sejmowych w celu rozpatrzenia w ich zakresie działania oraz przedstawienia uwag i wniosków do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Bardzo proszę pana Marka Adamiaka, dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, o przedstawienie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. w zakresie działania Komisji.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Marek Adamiak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, w 2022 r. Najwyższa Izba Kontroli w obszarze rolnictwa, rozwoju wsi, rynków rolnych i rybołówstwa zrealizowała dziesięć kontroli, z tego osiem przeprowadził Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz dwie kontrole inne jednostki organizacyjne, Delegatura NIK w Zielonej Górze i Delegatura NIK w Olsztynie.

Przedmiotem badań kontrolnych Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi są sprawy objęte działaniami administracji rządowej: rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo, a podmiotowo minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz szefowie podległych i nadzorowanych przez ministra jednostek. Departament uczestniczył w kontrolach planowych i przeprowadzanych przez inne jednostki organizacyjne Najwyższej Izby Kontroli. Departament asystował także w kontrolach przeprowadzonych w Polsce przez Europejski Trybunał Obrachunkowy.

Kontrole Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadzone w 2022 r. to cztery planowe kontrole dotyczące wykonania budżetu państwa w 2021 r. w części 32, 33, 35 i 62 – Rybołówstwo, wykonania budżetu państwa w części 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz wykonania planów finansowych Funduszu Emerytalno-Rentowego, Funduszu Administracyjnego i Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, wykonania planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, realizacji zadań finansowych z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej, wykonania planów finansowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, realizacji zadań finansowych z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej.

Następne kontrole obejmowały działania spółek hodowli roślin i zwierząt nadzorowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w latach 2017–2020, realizację procesu informatyzacji w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz realizację przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych oraz udziałów i akcji w spółkach kapitałowych.

Były także cztery kontrole doraźne, obejmujące zagospodarowanie przejętego przedmiotu zastawu rejestrowego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, stanowiącego zabezpieczenie udzielonego poręczenia spółce Eskimos SA; realizację przez gminy zadań z zakresu ułatwień w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników; realizację przez gminy zadań z zakresu ubezpieczeń rolniczych oraz poddzierżawę nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W ramach kontroli wykonania budżetu państwa Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w części 32 – Rolnictwo, części 35 – Rynki rolne i części 60 – Rybołówstwo oraz oceniła opisowo wykonanie budżetu państwa w części 33 – Rozwój wsi. Obniżona ocena dla części 33 nastąpiła z uwagi na nieprawidłowości polegające na nieefektywnym nadzorze ministra rolnictwa i rozwoju wsi nad Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa w zakresie realizacji planów finansowych agencji. Nieefektywny nadzór wynikał z niepodejmowania działań w celu zapobieżenia dokonywania przez agencje wydatków z przekroczeniem zakresu upoważnienia ustalonego w planach.

Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie również część 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz pozytywnie oceniła realizację planów finansowych trzech państwowych funduszy celowych, których dysponentem jest prezes KRUS.

Realizację w 2021 r. przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zadań finansowych z udziałem środków Unii Europejskiej oceniliśmy pozytywnie. Wykonanie w 2022 r. planów finansowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oceniliśmy opisowo. Ocena planów finansowych została obniżona ze względu na stwierdzone nieprawidłowości, które dotyczyły głównie przekroczenia planowanych wydatków.

W kontroli działalności spółek hodowli roślin uprawnych i zwierząt gospodarskich nadzorowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ustalono, że spółki nie zawsze podejmowały prawidłowe i skuteczne działania w celu efektywnego zarządzania majątkiem, a nadzór właścicielski dyrektora generalnego KOWR nie był w pełni rzetelny. Stwierdzono liczne przypadki utrzymywania przez spółki obiektów w niewłaściwym stanie technicznym, niezgodnym z przepisami Prawa budowlanego.

Nieprawidłowości w zakresie hodowli zwierząt gospodarskich dotyczyły nierzetelnego przeprowadzenia przeglądów hodowli w spółkach hodowli koni, niewłaściwej sprzedaży zwierząt gospodarskich, niewłaściwego prowadzenia pensjonatów dla koni, nierzetelnej sprawozdawczości. Wbrew obowiązującym przepisom ustawy o ochronie zwierząt w państwowym Przedsiębiorstwie Rolniczo-Hodowlanym Gałopol 72 koniom rasy konik polski w latach 2017–2021 wymrożono numer identyfikacyjny ciekłym azotem. Najwyższa Izba Kontroli skierowała do prokuratury zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie znęcania się nad zwierzętami.

W kolejnej kontroli planowej, dotyczącej realizacji procesu informatyzacji w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ustalono, że agencja prowadziła działania na rzecz wsparcia informatycznego obsługi pomocy finansowej z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej w zakresie dopłat bezpośrednich, wsparcia rozwoju obszarów wiejskich, rybołówstwa, a także pomocy finansowej ze środków krajowych. Działania te były jednak nie w pełni prawidłowe i skuteczne.

W 2016 r. agencja powołała jednostkę zamiejscową Departamentu Informatyki w Lublinie, która w okresie trzech lat od powołania miała przejąć system obsługi płatności bezpośrednich i obszarowych, czyli największy system informatyczny agencji, tzw. SIA. Cel ten nie został osiągnięty. Na skutek tego ustawą z dnia 24 lutego 2022 r. dokonano zmiany ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, umożliwiającej agencji utworzenie spółki prawa handlowego w celu realizacji zadań polegających na zapewnieniu rozwoju systemów i rozwiązań teleinformatycznych służących realizacji zadań agencji. Spółkę tę powołano 17 października 2022 r.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na zagrożenia wynikające z przyjętego modelu informatyzacji ARiMR, a tym samym na ryzyka utrzymania stabilności zespołu IT i wzrostu kosztów funkcjonowania nowo utworzonego podmiotu w stosunku do poprzednich rozwiązań. W związku z wydatkowaniem kwoty 35 275 700 zł na utrzymanie zamiejscowej jednostki Departamentu Informatyki w Lublinie i niezrealizowaniem przez jednostkę celu, jaki było przejęcie systemu SIA, Najwyższa Izba Kontroli skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niegospodarności.

Departament skontrolował także przebieg realizacji przez KOWR prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych oraz udziałów i akcji w spółkach kapitałowych. Najwyższa Izba Kontroli oceniła, że działania Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa były w tym zakresie gospodarne i celowe, chociaż nie zawsze rzetelne i prawidłowe. KOWR nie przeprowadzał analizy dotyczącej wpływu realizacji prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych oraz udziałów i akcji w spółkach kapitałowych na kształtowanie ustroju rolnego w Polsce. Zdaniem NIK przeprowadzenie takiej analizy i ocena oddziaływania wdrożonych instrumentów kontroli rynku nieruchomości rolnych pozwoli określić faktyczny wpływ tych narzędzi na obrót nieruchomościami rolnymi, w szczególności w zakresie poprawy struktury agrarnej gospodarki rodzinnej.

Dlatego też NIK we wniosku pokontrolnym zaleciła ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi rozważenie zlecenia przeprowadzenia prac badawczych przez jednostki nadzorowane w celu określenia faktycznego wpływu wprowadzonych i zmienionych instrumentów kontroli rynku nieruchomości rolnych. Dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wspar-

cia Rolnictwa powinien zaś w opinii Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzić analizę dotyczącą wpływu realizacji prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych oraz udziałów i akcji w spółkach kapitałowych na kształtowanie ustroju rolnego, który należałoby w tym celu zoptymalizować i zwiększyć oddziałanie KOWR na rynek nieruchomości rolnych.

Dyrektor generalny sprawował nadzór nad realizacją zadań dotyczących wykonywania prawa pierwokupu i nabycia nieruchomości rolnych oraz udziałów i akcji w spółkach kapitałowych, a także nad stosowaniem wytycznych w tym zakresie. Nadzór ten był jednak niewystarczający, co wskazuje na nieskuteczny mechanizm kontroli zarządczej w tym zakresie. Spośród łącznie blisko 41 spraw objętych badaniem w oddziałach terenowych KOWR w dziesięciu przypadkach (jest to około 24%) stwierdzono nieprawidłowości dotyczące stosowania procedur wewnętrznych.

W kontroli doraźnej dotyczącej zagospodarowania przejętego przedmiotu zastawu rejestrowego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, stanowiącego zabezpieczenie udzielonego poręczenia spółce Eskimos SA, działania KOWR związane z udzieleniem gwarancji spółce Eskimos i zagospodarowaniem przejętego przedmiotu zastawu rejestrowego stanowiącego zabezpieczenie udzielonej gwarancji zostały przez NIK ocenione negatywnie. Pomimo upływu terminu na ustanowienie przez spółkę Eskimos zabezpieczenia w postaci zastawu rejestrowego na akcjach imiennych spółki oraz wystąpienia już w pierwszym miesiącu realizacji umowy poważnych nieprawidłowości, które polegały m.in. na niewykorzystaniu kredytu zgodnie z przeznaczeniem, KOWR nie skorzystał z zastrzeżonego w umowie prawa jej rozwiązania. Wobec nieustanowienia przez spółkę Eskimos wszystkich zabezpieczeń umowy w 2018 r. KOWR wyraził zgodę na zabezpieczenie udzielonej spółce Eskimos gwarancji spłaty kredytu zastawem rejestrowym na należących do spółki towarach oraz środkach trwałych.

Zdaniem NIK zastaw na towarze nie stanowił optymalnego zabezpieczenia, m.in. ze względu na krótki termin ważności przyjętego produktu, a także ze względu na zmienny skład zbioru rzeczy objętych zastawem. Ponadto po przejęciu przez KOWR przedmiotu zastawu stwierdzono, że część przedmiotu zastawu o wartości 1 712 000 zł jest obciążona roszczeniami osób trzecich, które mogły istnieć już w dacie ustanowienia zastawu. Jednocześnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nie dochował staranności przy weryfikowaniu skuteczności ustanowienia zastawu na amoniakalnej instalacji chłodniczej, co wpłynęło na ograniczenie możliwości podjęcia działań zmierzających do wydzierżawienia bądź sprzedaży wyżej wymienionej instalacji. W rezultacie spółka bezumownie korzystała z wyżej wymienionych środków trwałych KOWR. Ośrodek wystawiał z tego tytułu faktury i na bieżąco egzekwował należności z faktur. W latach 2020–2021 z udzielonego poręczenia o wysokości 100 mln zł w wyniku sprzedaży przejętego towaru, którego wartość oszacowano na kwotę 56,7 mln zł netto, KOWR odzyskał jedynie 17 mln zł.

Na potrzeby zagospodarowania przejętego mienia utworzona została przez KOWR Krajowa Spółka Owocowo-Warzywna Polowoc sp. z o. o., na funkcjonowanie której poniesione zostały koszty w wysokości 568 tys. zł. Spółka wobec niespełnienia celu, do którego została powołana, została postawiona w stan likwidacji po dziesięciu miesiącach działania. Ponieważ spółka nie spełniła swojego celu, koszty poniesione na jej funkcjonowanie były niegospodarne. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zlecił podmiotom zewnętrznym produkcję alkoholu etylowego, spirytusu z towarów pochodzących z zastawu rejestrowego, ponosząc na ten cel wielomilionowe wydatki. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa poniósł także koszty związane z windykacją należności w ramach przyjętego zastawu rejestrowego wysokości 398 300 zł.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami Najwyższa Izba Kontroli sformułowała wnioski dotyczące mi.in. gospodarowania i celowego realizowania działań dotyczących mienia Skarbu Państwa w zakresie udzielania poręczeń i gwarancji. Ponadto Najwyższa Izba Kontroli skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niegospodarności z art. 296 § 1 Kodeksu karnego. W związku ze skierowanym zawiadomieniem Prokuratura Regionalna w Warszawie wszczęła postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

Kolejna kontrola doraźna dotyczyła realizacji przez gminy zadań z zakresu ułatwień w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników, wprowadzonych ustawą z dnia 29 października 2021 r. o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2022 r.

Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że tylko połowa z kontrolowanych gmin wytyczyła miejsca do przeprowadzenia handlu w piątek i sobotę przez rolników i ich domowników. Trzy gminy wyznaczyły dwa miejsca dopiero w toku prowadzonej kontroli, a jedna z kontrolowanych gmin do dnia zakończenia kontroli nie zrealizowała wyżej wymienionego obowiązku. Gminy, które nie wyznaczyły miejsca do handlu po dniu wejścia w życie ustawy, wyjaśniły, że nie wiedziały o tym obowiązku, wskazując przy tym, że w ustawie nie określono ram czasowych, do kiedy mają być wyznaczone miejsca do handlu. W gminach, które wyznaczyły miejsca, nie pobierano opłat targowych, zgodnie z ustawą, ale w dwóch gminach zdarzały się przypadki, że wprowadzono opłaty rezerwacyjne, które stanowiły wręcz barierę, a nie ułatwienie w handlu dla rolników, ponieważ opłata rezerwacyjna była znacznie wyższa niż opłata targowa.

W kontroli doraźnej realizacji przez gminy zadań z zakresu ubezpieczeń rolniczych NIK negatywnie oceniła działalność trzech skontrolowanych gmin w zakresie realizacji ustawowego obowiązku przeprowadzenia kontroli ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych przez rolnika, co do których uzyskał płatność bezpośrednią z Unii Europejskiej. W okresie objętym kontrolą, tj. 2019–2022, gminy nie zrealizowały powyższego obowiązku i w konsekwencji nie egzekwowały od rolników opłat w wysokości 2 euro od jednego hektara z tytułu niewywiązywania się z tego obowiązku. Przyczyną powyższego był przeważnie brak wiedzy i informacji o konieczności realizacji tego obowiązku. Wyniki kontroli wykazały, że tylko jedna skontrolowana gmina realizowała wyżej wymienioną ustawę i wynikający z niej obowiązek, a trzy gminy dopiero w toku kontroli zaczęły realizować wymienione zadanie.

Czwarta z kontroli doraźnych zrealizowanych przez departament dotyczyła poddzierżaw nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W wyniku kontroli Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że umowy poddzierżawy nieruchomości zasobu objęte badaniami zawarte były na czas określony nie dłuższy niż pozostały do wygaśnięcia umowy dzierżawy. W umowach poddzierżawy zabezpieczone zostały interesy prawne i ekonomiczne Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa poprzez określenie stawek czynszu dzierżawnego, zgodnie z wytycznymi dyrektora generalnego KOWR.

Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły wyrażania przez dyrektora generalnego KOWR w trzech przypadkach zgody na poddzierżawę nieruchomości rolnych zasobu o łącznej powierzchni 661,3 ha na podstawie wniosku dzierżawcy niezawierającego uzasadnienia. Najwyższa Izba Kontroli w tych przypadkach skierowała zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, wynikających z przepisów wewnętrznych dotyczących poddzierżawy nieruchomości zasobów Skarbu Państwa.

Planowe kontrole innych jednostek organizacyjnych NIK to kontrola zwalczania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń w populacji dzika oraz przenikaniu i rozprzestrzenianiu się choroby w stadach świń zrealizowana przez delegaturę w Zielonej Górze oraz kontrola gospodarki rybackiej w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich zrealizowana przez delegaturę w Olsztynie.

W zakresie zwalczania i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń w populacji dzika oraz przenikaniu i rozprzestrzenianiu się tej choroby w stadach świń NIK ustaliła, że działania te nie zawsze były prowadzone zgodnie z przepisami prawa i przyjętymi procedurami. W szczególności większość z kontrolowanych organów Inspekcji Weterynaryjnej sprawowała niedostateczny nadzór nad przestrzeganiem zasad bioasekuracji w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną. W działaniach skontrolowanych powiatowych lekarzy weterynarii wystąpiły w tym zakresie liczne i mogące skutkować poważnymi konsekwencjami nieprawidłowości, czego wyrazem było występujące na dużą skalę (50%) niedopełnienie obowiązku prze-

prowadzenia przynajmniej raz w roku kontroli w każdym z gospodarstw znajdujących się w strefie ustanowionej w związku z ASF oraz nieprzyprowadzanie nakazanej prawem kontroli dodatkowej w przypadku wcześniejszego stwierdzenia nieprawidłowości.

W blisko jednej trzeciej skontrolowanych przypadków, w sytuacji kiedy wymagały tego przepisy oraz zasady zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, nie wydano decyzji nakazujących usunięcie uchybień albo nakazujących ubój świń. W wielu sprawach pomimo wydania decyzji o zakazie utrzymywania świń w gospodarstwie nie podejmowano działań mających na celu sprawdzenie ich wykonania przez posiadaczy stad albo dokonywano tej weryfikacji po upływie bardzo długiego czasu, co w ocenie Najwyższej Izby Kontroli było przynajmniej brakiem rzetelności.

Najwyższa Izba Kontroli zbadała również gospodarkę rybacką w regionie Wielkich Jezior Mazurskich. NIK ustaliła, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku podejmował prawidłowe, ale niewystarczające działania w celu zapewnienia racjonalnej gospodarki rybackiej i nadzoru nad obwodami rybackimi nieoddanymi innym podmiotom do wykorzystania gospodarczego.

Kontrola wykazała, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku nie zapewnił prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej na obszarach dziesięciu obwodów rybackich, których nie oddano do rybackiego użytkowania innym podmiotom, a także nie prowadził na tym obszarze samodzielnych działań gospodarczych, zarybień, połowów oraz innych zabiegów rybackich, do czego był zobowiązany na podstawie ustawy o rybactwie śródlądowym.

Nie dochował również należytej staranności w zakresie realizacji dwóch umów, wdrażając do realizacji operat rybacki, który nie określał danych o przewidywanych wielkościach połowów gospodarczych. Państwowa Straż Rybacka w Olsztynie co do zasady prawidłowo wykonywała swoje obowiązki i zadania także w akwenie Wielkich Jezior Mazurskich. Wszystkie skontrolowane podmioty prowadzące gospodarkę rybacką prowadziły ją na podstawie operatów rybackich, dokonując zarybień w dawkach, a połowów w granicach limitów określonych operatami.

Kontrola wykazała jednak nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji gospodarki rybackiej, a także nieprawidłowości w zakresie wywiązywania się z obowiązku udostępniania danych o prowadzonych przez siebie działaniach w celach statystycznych oraz badawczych podmiotom wykonującym zadania powierzone przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa. W toku kontroli stwierdzono także, że wydawano zezwolenia na amatorski połów ryb, które nie określały podstawowych warunków uprawiania takiego połowu, ustanowionych przez uprawnionego do rybactwa, co było wymagane ustawą o rybactwie śródlądowym.

W 2022 r. w zakresie współpracy z organami Sejmu i Senatu kierownictwo i przedstawiciele departamentu uczestniczyli w 101 posiedzeniach komisji sejmowych i w 19 posiedzeniach komisji senackich, łącznie w 120 posiedzeniach komisji. Pracownicy departamentu asystowali także m.in. w siedmiu kontrolach prowadzonych przez Europejski Trybunał Obrachunkowy, w tym dotyczących poświadczenia wiarygodności za rok budżetowy 2021 i 2022 w zakresie Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji, jak też w kontroli dotyczącej zrównoważonego rozwoju akwakultury w Unii Europejskiej.

Brali udział także w spotkaniach przedstawicieli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego w Najwyższej Izbie Kontroli, dotyczących zagadnień transportu zwierząt w Polsce. Spotkania te dotyczyły wyzwań i prawodawstwa w zakresie transportu zwierząt w Polsce. Przedstawiono również wyniki kontroli przeprowadzonej przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi pt. „Nadzór nad transportem i ubojem zwierząt gospodarskich”.

Ponadto w 2022 r. pracownicy Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi uczestniczyli w konferencjach organizowanych z inicjatywy przewodniczącego senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pt. „Zielony Ład w rolnictwie a realizacja «Krajowego planu strategicznego»” oraz „Gospodarka wodno-ściekowa – innowacyjne rozwiązania technologiczne”.

Ponadto po kontrolach przeprowadzonych w 2022 r. przez Departament Rolnictwa Rozwoju Wsi skierowano do prokuratury osiem zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Kończąc, uprzejmie proszę o przyjęcie sprawozdania z działalności departamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Zgłasza się pani przewodnicząca Niedziela. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo dziękuję za rzetelną informację dotyczącą nadzoru Najwyższej Izby Kontroli.

Oczywiście wypadałoby powiedzieć: a nie mówiliśmy – to à propos spółki IT w Lublinie. Spółka nie dosyć, że nie wykonała swojego zadania, to została wcielona w inną instytucję, a pieniądze zostały absolutnie źle wydane, co potwierdza raport NIK i zgłoszenia do prokuratury.

Niemniej skupię się na zasadach dzierżawy i sprzedaży nieruchomości rolnych, czyli na Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Informacja potwierdza zasadność naszego zgłoszenia o odrzucenie projektu ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami. Zaraz powiem dlaczego.

W swoim raporcie informujecie państwo, że jest 4757 ha poddzierżawionych gruntów. W 17% poddzierżaw stwierdzono nieprawidłowości. Nieprawidłowości dotyczyły blisko jednej piątej, czyli 811 ha. Podstawowy zarzut to fakt, że wnioski dzierżawców o zgodę dyrektora generalnego KOWR na poddzierżawy nie zawierały uzasadnienia lub nie posiadały analiz sytuacji dzierżawcy, co wydaje się zasadniczą sprawą, jeżeli chodzi o nieuczciwość udzielania pozwolenia na poddzierżawy.

NIK pisze wprost, że nieprawidłowości wynikały z nieuregulowanych zasad udzielania przez KOWR zgody na poddzierżawy w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, a także z braku szczególnych uregulowań wewnętrznych w tym zakresie. Piszecie państwo także, że rozdysponowanie nieruchomości w formie poddzierżawy nie może stanowić możliwości pominięcia istotnych dla dzierżawców zasad określonych w art. 39, to znaczy jasnego, przejrzystego udzielania i możliwości dzierżaw, co mieliśmy bardzo widoczne w trzech, ale głównie w jednym, a właściwie w dwóch przypadkach.

W trakcie kontroli w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, na której byłam wielokrotnie, prezes ośrodka wielokrotnie mówił o tym, że będą uregulowania prawne dotyczące poddzierżawy. Nie wiem, czy państwo wiecie, że na przykład poddzierżawy nie opiniuje rada społeczna, a więc jest to robione poza opinią rady społecznej. Jak wynika ze zmian ustawowych, które w tej chwili się toczą, nie zostało zrobione absolutnie nic w tym temacie. W nowelizacji ustawy nie zostało to uwzględnione, mimo tego że raport Najwyższej Izby Kontroli był znany w ministerstwie dużo wcześniej. Wydaje się nieporozumieniem, że państwo w ministerstwie przygotowując nowelizację, nie uwzględniliście tych ważnych dla rolników punktów.

W latach 2023–2026 wygasa kilkadziesiąt tysięcy umów na powierzchnię 523 tys. ha. Ministerstwo i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zamiast przygotować się na proces przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie postępowań przetargowych, nieprzedłużanie zgodnie z przepisami ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego – proponują potworka prawnego, który doprowadzi do przekazania państwowej ziemi dla swoich bez przetargów, na życzenie, z patologiami znanymi z procedur poddzierżawy z ostatnich lat. NIK pisze wprost, że poprawy ustawowej wymagają postępowania przetargowe, a także udzielanie zgody na poddzierżawy nieruchomości zasobu. W projekcie nowelizacji nie ma takich zmian.

Mówi się także o ocenie realizacji zasad poddzierżawy. Poddzierżawa nie zawsze była prawidłowa. Mówię o drugim raporcie NIK dotyczącym zasad poddzierżawy. Na str. 15 czytamy, że dyrekcja generalna KOWR i oddziałowe tereny w Lublinie w czterech przypadkach wyraziły zgodę na poddzierżawy o łącznej powierzchni 668 ha na podstawie

wniosku dzierżawcy bez uzasadnienia. Przypadki te to m.in. jeden z Wielkopolski i drugi z Małopolski, które wychwyciliśmy. Trzeci ciekawy przypadek to Koszalin, gdzie nie rozwiązano umowy z dzierżawcą, który poddzierżawił 138 ha bez zgody KOWR i opóźniał się z zapłatą czynszu za okres dłuższy niż dwa półrocza, a więc powinien być natychmiast pozbawiony możliwości dzierżawy.

Co ciekawe, w raporcie jest jeszcze kuriozalna sprawa. Otóż stwierdzono dwanaście przypadków wyrażenia zgody na poddzierżawy przez KOWR już po zawarciu umowy poddzierżawy przez dzierżawcę. Jest to kuriozalne na skalę światową. Instytucja państwowa sankcjonuje łamanie prawa. Wyrażono zgodę na poddzierżawę, zanim przedłużono dzierżawę. Osoba, która poddzierżawiała, nie była dzierżawcą. Zrobiono tylne umowy dzierżawy.

Może na tym zakończę, chociaż mam więcej takich informacji. Uważam, że Najwyższa Izba Kontroli absolutnie pokazała patologie, które się dzieją, natomiast nic z tych rzeczy, które wskazała, nie zostało uwzględnione w obecnie procedowanej nowelizacji ustawy o nieruchomościach. NIK przygotowuje zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, jeżeli chodzi o poddzierżawy. Tymczasem my robimy nowelizację ustawy bez wspomnienia o jakimkolwiek prawnym umocowaniu i rozwiązaniu problemu, ucywilizowaniu systemu poddzierżaw funkcjonującego z takimi patologiami.

Moje pytanie do ministra jest takie: Czy państwo nie widzicie problemu? Raport mówiący o poddzierżawach jest raportem, który pokazuje patologie w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, dotyczące poddzierżaw. W procedowanej ustawie nie zająknięto się ani słowem na temat tego, żeby umocować prawnie poddzierżawy, chociażby z przeprowadzeniem społecznych kontroli nad poddzierżawami, które w tej chwili nie są prowadzone.

Z naszej kontroli wynika, że dyrektor oddziału w Krakowie bez żadnego uzasadnienia przedłużył umowę poddzierżawy na 141 ha, pomimo tego iż dyrektor generalny wskazał, że jakiekolwiek przedłużenia umowy muszą być opisane bardzo dokładnie. Nic takiego nie było. Dzierżawa została przedłużona. Przypomnę tylko, że w Małopolsce średnia gospodarstwa wynosi 4 ha, tymczasem 146 ha zostało poddzierżawionych właściwie bez żadnych zasad.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Kto z gości chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Serafin, bardzo proszę.

Prezes zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Władysław Serafin, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w piątek zakończyliśmy część akcji protestacyjnej, podpisując z ministrem rolnictwa porozumienie odnośnie do zasad gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. W krótkim wystąpieniu chciałbym poruszyć dwa wątki.

Pierwszy dotyczy raportu NIK. Szanowni państwo, kiedy czytam ów raport, to tak, przepraszam za porównanie, jakbyśmy mówili mowę pogrzebową nad nieboszczykiem. Jego nie da się już przywrócić, nie da się nic zmienić. Są to fakty dokonane. Według mnie zadaniem Najwyższej Izby Kontroli nie jest stawianie wniosków, że wzywa się, poucza się, naprawia się. Ocena powinna być jedynkowa, jeden do jednego, przepis jest wykonany, niewykonany, wniosek karny, dyscyplinarny, personalny. Jeżeli takiej dyscypliny nie będzie z państwa strony, to w raporcie będzie dużo gdybania.

Proszę państwa, nie udawajmy, ideowym przesłaniem „Solidarności" Rolniczej i PiS-u w ostatnich latach było całkowite przekazanie ziemi, gruntów rolnych dla rolników indywidualnych. Teraz kiedy macie państwo realną władzę, urzędników, czynnościami urzędników niszczycie własną ideę, zaprzeczacie temu wszystkiemu.

Proszę pana, panie dyrektorze, panie przewodniczący, ustawa o ustroju rolnym nie powstała dla hecy. Ma na celu przede wszystkim prawidłowe rozdysponowanie dla rolników na powiększenie gospodarstw rolnych do 300 ha. Musimy się bronić. W tym roku 40% rolników zbankrutuje, zmieni się struktura agrarna, Ukraina zaraz zasypie nas wszystkim, co tylko się da wepchnąć na rynek. Jako rolnicy nie mamy siły obronnej przed tym, co się dzieje, będziemy zwijać interesy. Chyba że liberałom chodzi o taką ukrytą politykę?

Ustawa o ustroju rolnym jest łamana na każdym kroku. Chcę powiedzieć, że pomimo podpisanego w piątek porozumienia na środę organizujemy potężne zgromadzenie w Szczecinie. Panie ministrze, 12 tys. rolników czeka na kończące się dzierżawy, a dyrekcja KOWR w Szczecinie ma, jak to się mówi, z tyłu w plecach wszelkie normy prawne, polityczne. Po cichu przedłużają umowy. Leży 300, 400 podań rolników. Z RSP nie przejęli 1600 ha, odmówili. Przejął to Duńczyk, który ma już 9 tys. ha. Według mnie chyba coś się tutaj nie zgadza. Tysiące rolników w szczecińskim nie ma dostępu do ziemi, dlatego że siódma z kolei umowa jest przedłużona na rzecz dzierżawcy.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dzierżawca nie jest świętą krową. Dzierżawa to jest forma czasowego użyczenia czyjejś własności. Nie może być argumentem, że musimy przedłużać dzierżawcy, a 360 rolników stoi w kolejce po tę ziemię. Na pewno wymaga to głębszej debaty, ale naprawdę nie skończymy strajku. Pomimo że z ministrem Telusem dobrze się rozmawia, to jednak jego kadry robią wręcz co innego, jakby się nic nie stało. Nie nazwę tego korupcją, ale myślę, że powstały chyba takie więzy dzierżawców i urzędników, że jeden z dyrektorów oddziału powiedział: „Won wam od tego, ja tu rządzę, nie wy”.

Odnośnie do jednego punktu, a mianowicie rady społecznej, powiem, że rada społeczna, która jest teraz powołana, jest czystą zachcianką lub kaprysem dyrektora. Jutro może ją rozwiązać, dlatego że nie ma ona żadnego umocowania nawet w rozporządzeniu ministra. Rada społeczna była w latach 1991–2014. Miała ustawowe umocowanie i status, z którym dyrektor musiał się liczyć. Dzisiaj w Szczecinie na jedenastu członków rady jest ośmiu dzierżawców i czterech związkowców. Przegłosują decyzje dla swoich kolesiów. Dyrektor mówi, że wszystko jest OK, rada mnie poparła. Absurdy. Dzisiaj będzie wnoszony wniosek o ustawowe umocowanie rady KOWR. Takie porozumienie zawarliśmy jako kółka rolnicze z ministrem Telusem, czyli z rządem.

Dlatego polecam organowi kontroli pilnowanie wykonania ustawy o ustroju rolnym. Nam nie chodzi o tworzenie nowej formy obszarników, dzierżawców. Miała to być dla państwa forma przejściowa, a reszta miała trafiać do rolników na wzbogacenie ich. A tutaj pracujemy na zasadzie, kto ma więcej kasy, kto da więcej kasy. Nie o to chodzi.

Panie przewodniczący, jak pan wie, wielokrotnie pouczał mnie pan, żeby z pewnymi rzeczami zwracać się formalnie. Od lat prowadzę formalnie, ale jak już jestem bezsilny, wtedy wynoszę sprawy na forum Sejmu.

Dziwię się, że w raporcie nie ma informacji o kontroli prawidłowości wydatków budżetu państwa w 2022 r., którą Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Krajowej Radzie Izb Rolniczych w zakresie dotacji celowej na działalność w Copa Cogeca. W trakcie kontroli zgłosiłem prawie szesnaście wniosków mających znamiona zawiadomienia o przestępstwie. Nadużycia, które stwierdzam jako prezes związku w udokumentowany sposób, sięgają kilku albo kilkunastu milionów złotych, dotyczą niegospodarności. Sprawa jest wieloletnia, wielowątkowa.

W tamtym roku we wrześniu kontrola zakończyła się protokołem. Strony kontrolowane rozgłaszają na lewo i na prawo, że wszystko jest OK, żadnych uwag Serafina NIK nie wzięła pod uwagę, a to byłaby tragedia, dlatego że jest to gospodarowaniem majątkiem budżetu państwa, jest to prawidłowość wykorzystania środków budżetowych. Zarząd krajowej rady wypłaca sobie nielegalnie od dziesięciu lat po 25 tys. zł rocznie wynagrodzenia, co jest przestępstwem, zwykłym złodziejstwem. Kolejni ministrowie kryją to. Być może rodząca się skala odpowiedzialności powoduje, że sprawa ta dalej jest pod dywanem.

Chciałbym wiedzieć, czy raport będzie opublikowany i dlaczego nie ma informacji, że przeprowadzono taką kontrolę. Szesnaście zawiadomień, na które, Wysoka Komi-

sjo, od Najwyższej Izby Kontroli nie dostałem jeszcze żadnej odpowiedzi, a obowiązuje 30-dniowy termin na odpowiedź z Kodeksu postępowania administracyjnego… Czy ja się mylę czy się nie mylę, jaki bieg nadano sprawie? To nie tak, że dziękujemy, przyjęliśmy do wiadomości.

Panie dyrektorze – zwracam się do Najwyższej Izby Kontroli – tak po prostu nie może być. Są to oficjalne, udokumentowane zawiadomienia o przestępstwach popełnionych przez osoby publiczne w stosunku do środków budżetu państwa. Sprawa musi być wyjaśniona. Nie chcę jej rozwijać. Jest to sprawa współpracy z Najwyższa Izbą Kontroli i oczywiście z ministrem jako osobą nadzorującą. Niemniej sygnalizuję poważne nadużycia, nad którymi zapadła jakaś milcząca, niepokojąca cisza. Pomimo kontroli w 2022 r. oni znów ukradli pieniądze, wypłacili sobie. Jest to bulwersujące.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu KZRKiOR Władysław Serafin:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo za wysłuchanie. Proszę, żeby na przyszłość troska o interes publiczny nas, rolników, jako element ustroju rolnego, była naprawdę rzeczowa i merytoryczna, żeby wynikały z tego wnioski. Dzisiaj urzędnik w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa nie może być hrabią albo dziedzicem. On jest tylko urzędnikiem, który ma wykonać ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Pani przewodnicząca Niedziela chce jeszcze dopytać.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym zapytać przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Na posiedzeniu Komisji zgłaszaliśmy pewien problem. Zrozumiałam, że Najwyższa Izba Kontroli poszerzy swoją kontrolę o przeanalizowanie wszystkich spółek celowych powołanych przez KOWR, przeanalizuje ich gospodarowanie. Chciałabym zapytać, czy taka kontrola jest w toku, czy jest prowadzona? To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym zwrócić uwagę, że oprócz niegospodarności w KOWR, o której mówimy, jeżeli chodzi o popełnianie przestępstw, co wynika z kontroli, ponieważ do prokuratury zostały wniesione zgłoszenia dotyczące poddzierżaw, mówimy jeszcze o ogromnej utracie finansów, które należą do rolników, m.in. o nieodzyskaniu pieniędzy ze spółki Eskimos. Nikt tak naprawdę nie poniósł za to odpowiedzialności, chociażby politycznej, ale też karnej. Dopiero teraz NIK złożyła zawiadomienia, a mówimy o tym od 2018 r.

Druga sprawa. Oprócz pieniędzy, które nie zostały odzyskane z poręczeń dotyczących afery spółki Eskimos, oczywiście jest jeszcze 30 mln zł z Bielmleku. Nie zostało to tutaj uwzględnione, a też było poręczenie, które nie zostało nigdy odzyskane przez KOWR. A więc dłużników w sytuacjach, gdzie KOWR zaciągnął i nie odzyskał pieniędzy, jest bardzo dużo. Dostaliśmy informacje dotyczące celowości wydanych pieniędzy, m.in. przez spółkę Polowoc. O ile dobrze pamiętam, były wyliczenia, że na kilogramie skupionych jabłek Skarb Państwa stracił 40 gr. Pokazuje to skalę zaniedbań, jaka jest w tej instytucji, pokazuje nierzetelność wydawania środków finansowych dotyczących Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Bardzo proszę o odpowiedź w sprawie kontroli spółek celowych stworzonych od 2017 r., od kiedy powstał KOWR, chociaż największe nasilenie było w ostatnich dwóch latach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Padły pytania. Poproszę jeszcze pana posła Żmijana.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do raportu Najwyższej Izby Kontroli posłowie już się odnieśli, zadali wiele pytań, wnieśli wiele uwag. Chciałbym nawiązać do aktualnej sytuacji.

Patrząc w perspektywie, oczywiście jest kolejna potrzeba kontroli resortu rolnictwa przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie wydawania środków. Otóż plan strategiczny w obszarze rolnictwa w kolejnych siedmioletnich budżetach unijnych dotychczas finansowany był w większości ze środków Unii Europejskiej. Wydawałoby się, że tak powinno być w ramach budżetu 2021–2027, ale czy tak jest? Z całą pewnością należy powiedzieć, że nie. Jednocześnie jest to pytanie do przedstawiciela ministra.

Otóż na 2023 r. zostały rozpisane programy na dotacje dla rolników, oczywiście określone, na jakie cele itd. Tak naprawdę wszystko wskazuje… Jest pytanie, czy na ten cel są środki z budżetu unijnego, czy nie będzie tak, jak dotychczas w ramach „Krajowego planu odbudowy”? Także były rozpisane programy i były finansowane z naszego budżetu krajowego. Trzeba jednoznacznie powiedzieć, że jest to inicjatywa w ramach zbliżających się wyborów. Dotacje dla rolników tak naprawdę będą finansowane z kieszeni podatników, z naszego budżetu państwa, a w ramach racjonalnej gospodarki, dobrej współpracy z Unią Europejską, zresztą mając naszego komisarza w Unii Europejskiej, kolejne przedsięwzięcia w tym zakresie powinny być finansowane ze środków unijnych.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Może na początku poproszę o odpowiedzi pana dyrektora. Padło pytanie również do pana ministra. Potem w drugiej kolejności pan minister.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Marek Adamiak:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć pani przewodniczącej na pytanie. Tak, mamy to w planie pracy. Jest to kontrola planowana na drugi rok, na 2024 r. Jest to temat: „Funkcjonowanie spółek z większościowym udziałem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i nadzór nad ich działalnością”. Kwestia ta będzie poruszona. Jest to planowa kontrola, która prawdopodobnie zostanie przeprowadzona na początku następnego roku.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli mogę dopytać – nie znam się na Kodeksie spółek handlowych – czy są to spółki celowe, które były tworzone?

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Marek Adamiak:

Tak, są to spółki celowe, które zostały utworzone przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Jeżeli chodzi o kontrolę, którą podnosił pan przewodniczący Serafin, jest to kontrola doraźna. Mówiliśmy o kontrolach planowych i doraźnych, które prowadził Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kontrola ta była prowadzona przez Delegaturę NIK w Rzeszowie. Poproszę pana dyrektora delegatury, żeby przekazał panu informację, co ewentualnie dzieje się w tej sprawie. Kontrola doraźna w tym przypadku została przeprowadzona. Nie wiem, na jakim jest etapie, czy została zakończona, czy są jeszcze prowadzone jakieś działania, ale przekażę to panu dyrektorowi z delegatury w Rzeszowie. Na pewno odpowie panu pisemnie na pytanie.

Jeżeli chodzi o kontrolę dotyczącą Bielmeku, jest to kontrola, która jest prowadzona również przez delegaturę w Białymstoku. Wiem, że są tam zaawansowane działania prokuratury. Są też działania w ramach kontroli w Białymstoku, która w tej chwili chyba jeszcze się toczy, została przedłużona. Są dosyć ciekawe ustalenia, ale myślę, że niebawem zostanie zakończona. Ustalenia z kontroli zostaną przekazane zarówno Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i Wysokiemu Sejmowi.

Odnośnie do sprawy Polowocu, jak mówię, akurat ta kwestia została już zakończona. Spółka Polowoc przestała już funkcjonować. Właśnie m.in. w związku ze stratami, jakie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa poniósł w wyniku utworzenia spółki Polowoc,

skierowano zawiadomienie o przestępstwie, o niegospodarności. W tej chwili postępowanie jest prowadzone w Prokuraturze Regionalnej w Warszawie.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Poproszę pana ministra Lecha Kołakowskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Żmijan pytał o środki finansowe. Może poproszę panią dyrektor Magdalenę Nowicką z Departamentu Płatności Bezpośrednich.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Nowicka:

Dzień dobry.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o środki Unii Europejskiej, mówiąc najkrócej, nie ma żadnych zakłóceń, jeżeli chodzi o przepływy pieniędzy z Unii Europejskiej.

Drobna uwaga: drugi filar wspólnej polityki rolnej, czyli do tej pory „Program rozwoju obszarów wiejskich" jest współfinansowany ze środków krajowych. Tak było zawsze. Wszystkie programy strukturalne są współfinansowane, natomiast płatności bezpośrednie, pierwszy filar, wszystkie instrumenty są płacone wyłącznie z budżetu unijnego. W zasadzie już zakończyliśmy. Są jeszcze drobne postępowania odwoławcze, ale zakończyliśmy wypłaty pieniędzy z ubiegłorocznej kampanii 2022 r. w płatnościach bezpośrednich.

Jak państwo wiedzą, wszystkie pieniądze trafiły do rolników, a do Polski trafiły pieniądze, które miały trafić. Jesteśmy w tej chwili w trakcie kampanii 2023 r., jeżeli chodzi o pierwszy filar. Płatności będą następowały zaliczkowo od października, a następnie będą pełne wypłaty, a więc nie ma problemów.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Czy w ramach KPO także tak było?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Magdalena Nowicka:

Są to inne środki.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Moja wiedza na ten temat jest taka, że środki te mogły wpłynąć czy powinny wpłynąć z budżetu unijnego, a zostało to pokryte ze środków krajowych, z budżetu krajowego.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Magdalena Nowicka:

Proszę pana, proszę państwa, jeżeli chodzi o KPO, wiemy, jaka jest sytuacja. Płatności są wstrzymane. Nie chcę wypowiadać się na ten temat, dlatego że to nie jest moja kompetencja. Padło pytanie na temat wspólnej polityki rolnej. Na temat wspólnej polityki rolnej odpowiedź brzmi, że nie ma tu problemów.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Jedno zdanie. Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

Pani dyrektor, rozumiem, że programy na dotacje dla rolników rozpisane na dzisiaj, na bieżący rok będą sfinansowane z budżetu unijnego.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Magdalena Nowicka:

Tak. Tak jak do tej pory oczywiście jest to budżet unijny z zastrzeżeniem, że w drugim filarze wspólnej polityki rolnej, zgodnie z zasadami, jest wkład polski, ale jest to normalna sytuacja. Nic się nie zmienia.

Poseł Stanisław Żmijan (KO):

OK, dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli już zaczęliśmy rozmowę o KPO, chciałabym zapytać, dlatego że wiem, że jest prefinansowanie projektów dotyczących rolnictwa z PRF. Chciałabym zapytać, czy państwo już wiedzą, czy będą realizowane wszystkie projekty, m.in. dotyczące wymiany pokryć dachowych, które były rozpoczęte, a które zostały wstrzymane ze względu na określoną pulę pieniędzy przeznaczoną przez PRF na prefinansowanie tej akcji?

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, na to pytanie udzielimy precyzyjnej odpowiedzi na piśmie.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym się dowiedzieć.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Pan minister Bartosik udzielał odpowiedzi na ostatnim posiedzeniu Komisji, że nie jest to zagrożone.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale rolnicy mówią, że nie jest to wypłacane, dlatego pytam.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Realizują i wypłacają. W każdym razie mamy taką wiedzę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale to pan mówi.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Mam tę wiedzę od ministra, i dlatego ją powtarzam.

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej głosów na temat sprawozdania.

Szanowni państwo, podsumowując, pozwolę sobie przedstawić treść przygotowanej opinii dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej: „Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w 12 lipca br. rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. (druk nr 3434) w zakresie działania Komisji. Komisja po wysłuchaniu szczegółowych informacji udzielonych przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli pozytywnie opiniuje powyższe sprawozdanie, nie zgłaszając do niego uwag i wniosków".

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli można, nie zgłaszam sprzeciwu, tylko uważam, że nie możemy powiedzieć, że nie mamy uwag, ponieważ były m.in. moje uwagi dotyczące Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Ale były to uwagi nie do NIK, tylko do KOWR, a tu chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

OK.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Były uwagi, ale nie do NIK.

Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2022 r. w zakresie działania Komisji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego. O zabranie głosu i przedstawienie prezentacji proszę panów Dariusza Łaskę, Michała Wojciaka, Marka Krzysztoforskiego oraz Michała Rzytkiego.

Koordynator Koalicji na rzecz zdrowych gleb Dariusz Łaska:

Dzień dobry. Dariusz Łaska, jestem koordynatorem Koalicji na rzecz zdrowych gleb.

Mam przyjemność wspólnie z towarzyszącymi mi osobami reprezentować grupę kilkunastu organizacji. Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję również wszystkim państwu posłom z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za zaproszenie do udziału w posiedzeniu i za stworzenie nam możliwości przedstawienia informacji.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Przepraszam bardzo, poproszę pana przewodniczącego, żeby w prezydium pani wiceprzewodnicząca umożliwiła prowadzenie obrad Komisji. Pani po prostu przeszkadza. Proszę wyjść z sali, jeżeli rozmawia pani na tematy prywatne, dlatego że nie słyszymy, co się dzieje na posiedzeniu Komisji. Cały czas pani przeszkadza.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Przepraszam, jeżeli pani przeszkadzam.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Bardzo proszę.

Koordynator Koalicji na rzecz zdrowych gleb Dariusz Łaska:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, jak powiedziałem, reprezentujemy Koalicję na rzecz zdrowych gleb. Cieszymy się bardzo, że po raz kolejny po osiemnastu miesiącach, jak liczyliśmy tuż przed posiedzeniem, ponownie mamy okazję przedstawić państwu nasze działania i nasze propozycje rozwiązania problemu zakwaszenia gleb w Polsce.

Jest to problem, który wykracza już poza domenę rolniczą. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że to niepokojące zjawisko dotyka nas wszystkich, wywołuje poważne szkody środowiskowe w postaci zanieczyszczenia Morza Bałtyckiego i wód śródlądowych. Słyszeliśmy, w poniedziałek media podały informacje, że władze województw zachodniopomorskiego i pomorskiego zamknęły kilkanaście kolejnych kąpielisk, można powiedzieć, w środku sezonu urlopowego, sezonu wakacyjnego. Oczywiście powody tego stanu rzeczy są skomplikowane, ale przyczyny antropologiczne również dokładają się do tego typu sytuacji.

Zakwaszenie gleb to również źródło problemów, które określamy jako susza rolnicza. Wpływa na jakość i wysokość plonów, podnosi koszty produkcji rolniczej, co w konsekwencji każdy z nas odczuwa na co dzień. Jak powiedziałem, skala jest niepokojąca, niestety narastająca. Zgodnie z oceną ekspertów, zgodnie z pomiarami, około dwóch trzecich gleb uprawnych w Polsce są to gleby bardzo kwaśne albo kwaśne wymagające odkwaszenia, regeneracji poprzez odkwaszenie.

Nasza koalicja skupia czternaście organizacji. Możecie państwo na ekranie zobaczyć nasze logo, jak również loga wszystkich patronów naszego programu. Są to instytucje, które współdziałają na rzecz budowy świadomości społecznej problemów, które mamy w naszym kraju, związanych właśnie z zakwaszeniem gleb. Z drugiej strony podejmują aktywne działania na rzecz przekonania decydentów w kraju, że jest czas, żeby po prostu podjąć konkretne decyzje, skończyć dyskusję. Na przykładzie naszego dzisiejszego spotkania widzimy, że spotykamy się po raz kolejny w okresie zaledwie dwóch lat.

Widzimy pogarszającą się sytuację gleb w Polsce. Widzimy też potrzebę podjęcia pewnych konkretnych decyzji.

W dniu wczorajszym mieliśmy okazję brać udział w spotkaniu z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu, jak również w ramach Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP z Radą do Spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich pod przewodnictwem pana ministra Ardanowskiego. Można powiedzieć, że wszędzie słyszymy tę samą opinię i zrozumienie. Jest werbalizowana potrzeba zwiększenia wsparcia ze strony budżetu państwa na rzecz poprawy jakości gleb w Polsce.

Na koniec dwie ważne kwestie. Mówimy o stabilizowaniu, normalizowaniu pH gleb w Polsce, co stanowi przesłankę generalnie dwóch podstawowych rzeczy. Jest to działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju, co jest niezwykle aktualne wobec sytuacji wokół naszego sąsiedztwa. Z drugiej strony mówimy o działaniach na rzecz poprawy środowiska, ochrony środowiska, poprawy efektywności nawożenia. Są to bardzo skomplikowane sytuacje, o których moi koledzy będą mówić.

Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący, poproszę kolegów, w tym autorów naszego „Narodowego programu powszechnego odkwaszenia gleb w Polsce", żeby zechcieli przedstawić państwu założenia. Powiem tylko, że macie państwo wyłożone broszury z programem. Zachęcam do zabrania, zapoznania się szczegółowo z naszą propozycją przygotowaną przez ekspertów koalicji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ja również bardzo dziękuję. Proszę panowie, żebyście po kolei zabierali głos.

Szef Zespołu Rolnego Koalicji na rzecz zdrowych gleb Michał Wojciak:

Dzień dobry. Michał Wojciak, Koalicja na rzecz zdrowych gleb.

Szanowni państwo, dziękuję za możliwość zabrania głosu i przedstawienia krótkiej prezentacji. Za chwileczkę szczegóły omówią bezpośredni autorzy narodowego programu, natomiast tytułem wstępu kilka słów z mojej strony.

Sytuacja, w której aktualnie jesteśmy, jest dosyć ciekawa, ponieważ rolnictwo nie tylko światowe, ale również polskie, wkracza dzisiaj w kolejną fazę swojego rozwoju. Jak dobrze wiemy, było wiele faz rozwoju rolnictwa. Jedną z nich była mechanizacja, od której praktycznie zaczęły się zmiany. Aktualnie już chyba mówimy rolnictwie 5.0. Jest to etap robotyzacji. Za chwileczkę będziemy mówili być może już o 6.0, dlatego że takie prace już się toczą. Mowa o internecie rzeczy czy sztucznej inteligencji.

Natomiast po raz kolejny wracamy do tematu odkwaszania, problemu z odkwaszeniem, z kwasowością gleby, koniecznością wapnowania gleb w Polsce. W ostatnich czasach bardzo wyraźnie o odczynie mówił i pisał w podręcznikach chociażby prof. Grzebisz, który osobom z branży rolniczej, rolnictwa jest zapewne doskonale znany. Podawał, wskazywał on na odczyn jako tak naprawdę na pierwszy po wodzie, na którą nie mamy bezpośredniego wpływu – mówię tutaj o opadach – element, który jest elementem podstawowym przed wszystkimi innymi zabiegami agrotechnicznymi w glebie, w rolnictwie, w gospodarstwie. Miało to miejsce kilka lat temu. Dzisiaj w kuluarach przed rozpoczęciem spotkania rozmawiałem z jednym z panów – akurat go nie widzę, być może już opuścił salę – który przypominał, pamiętał czasy, kiedy jeszcze Gomułka na Stadionie X-lecia mówił o tym, że polskie gleby należy wapnować i stosować kwalifikaty nasienne.

Miałem okazję jakiś czas temu natknąć się na pracę pradziada naszego pieśniarza Grzegorza Turnaua. Jego pradziad to Jerzy Turnau, który w 1921 r., czyli ponad 100 lat temu, wskazywał właśnie wapno jako nawóz zupełny, czyli taki, który z jednej strony dostarcza składnika, jakim jest wapń, a z drugiej strony tak naprawdę wpływa na uruchamianie wszelkich innych procesów, które dzieją się w glebie. Jak mówiłem, miało to miejsce ponad 100 lat temu. Dzisiaj nadal mamy ogromny problem.

Jaka jest skala problemu, pokazuje pierwszy slajd. Pokazuje on stan gleb w Polsce. Akurat są to dane z 2017 r., podawane za Instytutem Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Tak naprawdę w każdym województwie w jakimś stopniu mamy problem z kwasowością gleby. Są województwa, które sobie lepiej poradziły, ale tam i tak problem jest bliski 40%, jest na poziomie trzydziestu kilku procent, natomiast w niektórych województwach stan jest krytyczny. Patrząc chociażby na województwo

łódzkie, podkarpackie czy też Małopolskę, widzimy, że tam poziom zakwaszenia gleb, czyli gleby kwaśne, bardzo kwaśne wymagające wapnowania, stanowią siedemdziesiąt kilka procent. Po prawej stronie widać bardziej rozkład gminny, który też nie napawa optymizmem.

Patrząc na całość, na strukturę gleb w Polsce, przekłada się to na 9,4 mln ha gleb, które należy objąć wapnowaniem. 9,4 mln ha gleb w Polsce wymaga odkwaszenia, oczywiście w różnym stopniu. Jak tutaj widać, niektóre gleby są silnie zakwaszone, poniżej pH 4,5, inne w mniejszym stopniu, ale oczywiście na każdej z gleb interwencja jest niezbędna. Akurat mówimy o procentach, o powierzchni, natomiast może sięgnę, przytoczę inne materiały, których akurat nie ma na slajdzie.

W Puławach były przeprowadzone przynajmniej dwie dedykowane wapnowaniu konferencje. Jedna była w 2006 r. W podsumowaniu pokonferencyjnym prof. Mariusz Fotyma podał, że żeby odkwasić gleby w Polsce, żeby doprowadzić gleby do poziomu optymalnego, potrzeba zastosować 21 mln t CaO, składnika odkwaszającego. Niestety w kolejnych latach stan się nie poprawiał, ponieważ na konferencji w 2012 r., w której akurat miałem okazję uczestniczyć, pani dr Tamara Janczyszyn podała, że jest to blisko 29 mln t CaO.

Można by pomyśleć, że może w ostatnich latach sytuacja w jakiś sposób poprawiała się, natomiast sięgając do materiałów, chociażby z powszechnego spisu rolnego, do raportu, do wyników, znajdziemy informacje mówiące o tym, że według szacunków Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach sumaryczne zapotrzebowanie krajowego rolnictwa na wapno wynosi 31 mln t CaO. Oznacza to, że z roku na rok sytuacja tak naprawdę niestety pogarsza się, a nie poprawia. Zastosowanie takiej ilości pozwoliłoby na doprowadzenie odczynu gleb do poziomu odpowiadającego potrzebom produkcji roślinnej.

Patrząc na te wszystkie dane, wraz z naszymi autorami robiliśmy tak naprawdę podsumowanie, kalkulacje kosztów, jakie ponosi polskie rolnictwo, strat, jakie rokrocznie ponoszą polscy rolnicy. Według naszych wyliczeń jest to między 3,7 a 6,3 mld zł rocznie. Oczywiście są tutaj wzięte pod uwagę tylko straty wynikające z utraty plonów, czyli obniżonej wysokości plonu oraz nieefektywności nawożenia.

Mówimy o tym, że przy niskich poziomach pH, wynoszących 5,5 czy nawet 4,5, przyswajanie składników pokarmowych, chociażby podstawowych, takich jak azot, fosfor i potas, makroskładników, może spadać do sześćdziesięciu kliku, siedemdziesięciu procent. Są to wyraźne straty, ponieważ rolnik ponosi wydatek na zakup nawozu, a niestety tylko jedna trzecia w jakiś sposób działa skutecznie. Reszta albo jest wymywana do wód gruntowych, o czym mówił mój przedmówca, albo jest blokowana w glebie lub ulega stratom gazowym.

Do tego dochodzą również inne straty, które zostały wypunktowane na wykresie. Są straty, które dotyczą właśnie środowiska, rybołówstwa, turystyki, eutrofizacji wód oraz wszystkie inne, które są konsekwencją zaburzonego funkcjonowania gleby, dlatego że tak trzeba to wprost nazwać. Zaburzenie dotyczy zarówno kwestii fizycznych, chemicznych, jak też i biologicznych. W kontrze do tego jako formę rozwiązania podajemy możliwość zainwestowania w gleby polskie, dlatego na slajdzie w tytule jest wartość inwestycji, ponieważ uważamy, że każda złotówka zainwestowana w program odkwaszania będzie nam przynosiła wymierne korzyści, również w złotówkach. Nam jako państwu, jako branży rolnej, bezpośrednio każdemu z rolników.

Jak to wygląda w schemacie? Chcieliśmy zaprezentować to państwu w prostym schemacie, który będzie pokazywał i uzmysławiał, że tak naprawdę każda złotówka zainwestowana w program wapnowania gleb będzie przynosiła korzyści. Wiadomo, że na początku efekty są mniejsze, ponieważ należy rozpocząć od większych inwestycji, po to żeby najbardziej zakwaszone grunty, które potrzebują największej ilości wapnia czy środka odkwaszającego, dlatego że nie mówię tutaj tylko o wapniu…

Podczas jednego ze spotkań miała miejsce taka dyskusja. Otóż nie tylko wapń, ale również magnez jest m.in. pierwiastkiem odkwaszającym. Dlatego możemy stosować wapna węglanowe bez magnezu i wapna węglanowe z magnezem. Tutaj nie ma kłopotu. W zależności od potrzeby na danym stanowisku stosujemy inną formę wapnowania,

środka węglanowego. Idąc dalej, w kolejnym roku sytuacja w glebach nam się poprawia, czyli nakłady finansowe oraz liczba ton, którą musimy użyć, są mniejsze, natomiast korzyści cały czas rosną, aż dochodzą do poziomu zadowalającego, co oznacza, że uzyskujemy większość powierzchni gleb w Polsce odkwaszonych.

Takie gleby mają swoją pełną funkcjonalność pod względem produktywności, dzięki temu zapewniają gospodarstwom rolnym dobrą ekonomikę, a dla kraju bezpieczeństwo żywnościowe, o czym też była mowa. Co najważniejsze, jak myślę, z punktu widzenia samego rolnika, dlatego że ostatecznie to on będzie beneficjentem, zapewniają konkurencyjność na rynku europejskim i światowym. Dobrze wiemy, że niestety wokół mamy wiele krajów, które też w jakiś sposób chcą się odnaleźć na rynkach światowych i europejskich ze swoimi produktami, a my musimy zadbać o rolnictwo w Polsce, co jest oczywiste.

To, o czym mówiłem przed chwilą, nie jest związane tylko i wyłącznie z naszymi potrzebami, które mamy w Polsce, ale również idealnie wpisuje się tak naprawdę w różnego rodzaju polityki Unii Europejskiej. Na slajdzie widzimy mniej więcej, jakie są kierunki, które wyznacza Unia Europejska przez różnego rodzaju swoje rozporządzenia, jak również dyrektywy. Stosowanie wapna, odkwaszenie gleb, regeneracja gleb przez odkwaszenie spełnia wszystkie oczekiwania, które Unia Europejska ma również wobec nas.

Na kolejnym slajdzie mamy propozycje rozwiązań, które są zawarte właśnie w „Narodowym programie powszechnego odkwaszania gleb w Polsce”. Program był wyłożony z przodu. Mam nadzieję, że każdy z państwa ma go przed sobą. Jak nie, to zachęcam do zapoznania się, natomiast o szczegółach powie tytułem rozpoczęcia dyskusji pan Michał Rzytki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę. Dziękuję.

Ekspert ds. rolnych „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce” Michał Rzytki:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, nieprawdą byłoby powiedzenie, że w zakresie związanym z odkwaszaniem gleb nic się nie działo czy nic się nie dzieje. Takie stwierdzenie byłoby nieuczciwe, ponieważ funkcjonował program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Praca, którą wykonaliśmy, polegała m.in. na tym, że przeanalizowaliśmy wszystkie możliwe rozwiązania, przeanalizowaliśmy, jakie działania były podjęte, jakie mechanizmy zostały zastosowane i jakie były efekty. Postawiliśmy pytanie, czy w jakikolwiek sposób da się to usprawnić, w jakikolwiek sposób da się podnieść efektywność rozwiązań. Jak państwo widzą, w ramach trzyletniego działania programu funduszu odkwaszano ok. 340 tys. ha. Z jednej strony to dużo, a z drugiej strony, jeżeli porównamy 340 tys. ha z potrzebami, jakie wcześniej były wymienione, czyli 9,4 mln ha, to widzimy, że tak naprawdę mówimy o zrealizowaniu potrzeb na poziomie 4,5–5%.

Co jest jeszcze istotne w ramach programu, który był realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej? Nie wszystkie środki, nie cały budżet, jaki był w ramach programu, został wykorzystany. Środków było na ok. 600 tys. ha, a wykorzystano na ok. 340 tys. ha. Wobec tego zadaliśmy sobie pytanie, jak to się dzieje, że z jednej strony są potrzeby, potrzeby są widoczne, a z drugiej strony mechanizm nie funkcjonuje idealnie.

Mamy propozycję, co chcielibyśmy zrobić, pokazujemy, jak można by usprawnić ten proces, bazując na doświadczeniach funkcjonowania programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z jednej strony poszliśmy w kierunku tego, że można zrobić oddzielny program odkwaszania gleb w Polsce. Z jednej strony jest to optymalne rozwiązanie. Z drugiej strony równie dobrze można osiągnąć ten sam cel, modyfikując poprzez niektóre zmiany rozwiązania przyjęte w planie strategicznym.

Popatrzmy jeszcze przez chwilkę na plan strategiczny. W planie strategicznym mamy założenie, jest praktyka nawożenia z wapnowaniem. Zakłada działalność na 1,7 mln ha rocznie. Widzą państwo skalę, że jest to ileś razy więcej, wraz z założeniem odkwaszenia w ramach całego programu 3,8 mln ha. Jeżeli spojrzy się na to, że w ramach obecnego

funkcjonowania przez trzy lata udało się zrobić 340 tys. ha, a zakładamy, że w okresie pięcioletnim zrobimy 3,8 mln ha, to widzimy, że skala jest dziesięć, dwanaście razy większa. Przy obecnych ograniczeniach systemowych, jakie występowały – za chwileczkę je wymienimy – widzimy, że realizacja może być nie tyle zagrożona, co raczej jest to optymistyczne podejście, że w taki sposób da się to zrobić, jeżeli nie zmienimy systemu, tego, w jaki sposób to funkcjonuje.

Jednym z elementów, na który zwróciliśmy uwagę, rozmawiając z rolnikami, z doradcami, którzy pozyskiwali środki z programów narodowego funduszu, były bardzo duże koszty transakcyjne i czas trwania wszelkiego typu badań, analiz, które w porównaniu z wysokością otrzymywanego wsparcia powodowały, że wsparcie to nie było bardzo atrakcyjne. Oczywiście jeżeli był to duży rolnik, występował o to, gdyż był w stanie przeprowadzić ów proces, natomiast mniejsi rolnicy musieliby podjąć za dużo działań logistycznych, żeby wystąpić o środki.

Jednym z elementów, jakie były zaznaczone, była kwestia prowadzenia badań laboratoryjnych w laboratoriach. Każda próbka, która jest pobrana przez rolnika, ostatecznie trafia do laboratorium. Laboratorium analizuje próbkę. Wyniki otrzymujemy po określonym czasie. W zależności od województwa okresy są różne, ale czasem na wyniki czeka się nawet do miesiąca. Trzeba zwrócić uwagę, że badanie pH jest badaniem relatywnie prostym. Tak naprawdę może być wykonywane przez uprawnioną osobę pehametrem.

Oczywiście pehametr ma swoje granice tolerancji, natomiast odpowiednie zaprojektowanie systemu (przykładowo w programie było zaproponowane upoważnienie pracowników ośrodków doradztwa rolniczego, ale równie dobrze mogą to być pracownicy Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej) powodowałoby, że tego typu wyniki możemy otrzymywać tak naprawdę na miejscu, bez konieczności inwestowania miesiąca w oczekiwanie na wyniki, tym bardziej że zakładamy dziesięciokrotny wzrost obłożenia systemu próbkami. Jeżeli tego się nie zmieni, to efekt może odbiegać od zamierzonego.

Co jeszcze mamy? Niech państwo zobaczą, że obecna praktyka zakłada… Mamy dwie praktyki: nawożenie i nawożenie z wapnowaniem. Nie ma oddzielnej praktyki na wapnowanie, tylko jest połączenie nawożenia z wapnowaniem. Powoduje to, że mechanizmu tego nie można zastosować, ponieważ za każdym razem mamy również kwestię nawożenia, czyli za każdym razem musimy badać całą zawartość mikro- i makroskładników w glebie, a tego już nie da się zrobić prostym badaniem przy użyciu pehametru. Propozycja była więc tak naprawdę taka, żeby zostawić pierwszą praktykę, czyli nawożenie. A z drugiej praktyki, czyli nawożenia z wapnowaniem, zróbmy wapnowanie, żeby można było oddzielnie to procedować.

Niech państwo zobaczą jeszcze jeden element. Intensywność wsparcia zaproponowana dla praktyki nawożenia z wapnowaniem wynosi 42%. Na dziewięć praktyk jest to druga najniższa praktyka pod względem intensywności. Nie pamiętam, która była niższa, niemniej miała ona 33%. Wszystkie pozostałe mają intensywność wsparcia na dużo wyższym poziomie, od 60% do 90%.

Jeżeli oszukam, przekłamię, proszę mnie poprawić, ale wsparcie z ekoschematów nie może generować dodatkowych korzyści. Jest to pokrywanie utraconych korzyści albo dodatkowych kosztów. Za każdym razem ustala się, czy pokrywamy 100% tego, co możemy pokryć, czy pokrywamy jakąś część tego, co możemy pokryć. W tym przypadku założenie było takie, że pokrywamy 42% tego, co wyliczyliśmy jako koszty związane z wejściem w program. Co jeszcze jest istotne, jest punktem odniesienia, tak jak zresztą w całym planie strategicznym – ceny historyczne. Akurat tutaj były brane ceny z 2019 r. Jeżeli mamy 42% intensywności wsparcia do 2019 r., wiemy, jak się pozmieniały obecne ceny versus ceny z 2019 r. Wobec tego intensywność będzie jeszcze mniejsza.

Kolejny element to założenie o wsparciu związanym z wapnowaniem przy poziomie pH poniżej 5,5. Jak przegląda się literaturę przedmiotu, to można zobaczyć, że 5,5 to może nie biedne minimum, ale niektóre źródła podają, że spokojnie należy wapnować czy odkwaszać, jeżeli pH jest poniżej 6. Co więcej jeżeli weźmiemy program INTER-NAW, który pokazuje, kiedy należy wapnować w zależności od tego, jaki mamy stan gleby, to program ten również pokazuje, że przy wartości od 5 do 6 w przypadku niektórych gleb należy przeprowadzić taki proces.

To chyba najkrótsze podsumowanie całego procesu rozmowy z producentami, z rolnikami, z doradcami, którzy wskazywali na problemy. Niezależnie od tego, jakie rozwiązanie zostanie przyjęte – czy ogólny, oddzielny program, czy modyfikacja planu strategicznego, czy jeszcze jakaś inna trzecia droga – jeżeli nie uwzględni się elementów, które obniżają koszty transakcyjne, będzie bardzo ciężko to przeprowadzić.

Co jeszcze nas uderzyło przy przygotowywaniu materiału? Jeżeli spojrzymy na kraje unijne, problem ten występuje głównie w Polsce. Występował w niektórych krajach Unii Europejskiej, występował we wschodnich Niemczech, trochę występował w krajach na południe nas, ale został już rozwiązany, wyeliminowany.

To tyle. Z mojej strony dziękuję. Jeżeli będą pytania, jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jest to bardzo ważny temat.

Chcę tylko państwa poinformować, że o godz. 11.00 mamy posiedzenie dwóch Komisji: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Państwo posłowie musieli wyjść, dlatego że są tam poprawki i w związku z tym głosowania. Niemniej posiedzenie Komisji jest nagrywane, oglądają nas, można powiedzieć, w całej Polsce, śledzą posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to chyba najważniejszy przekaz. Rozumiem, że państwo już wszyscy zabrali głos.

Poproszę pana ministra Lecha Kołakowskiego o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść do propozycji „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce".

Program opiera się na trzech filarach. Pierwszy filar to stworzenie bazy pH gleb w Polsce, drugi to instytucjonalny system i warunki wsparcia, a trzeci to doradztwo i działania informacyjne. Zdaniem autorów programu powyższe rozwiązania mogą zostać wprowadzone w ramach już istniejących mechanizmów, a ich istotą jest wyeliminowanie dotychczasowych barier, wysokich kosztów transakcyjnych w porównaniu do relatywnie niskiego poziomu wsparcia, kolejnych wartości warunków brzegowych do uzyskania dofinansowania, a następnie długiego czasu oczekiwania na wyniki badań gleby i na koniec braku przepływu informacji, świadomości rolników o konieczności uregulowania odczynu gleby.

W założeniach programu pierwszy aspekt to aspekt instytucjonalny. Program zakłada, że dla poprawy sytuacji, rozwiązania problemów zakwaszenia gleb w Polsce konieczne jest systemowe usprawnienie przepływu informacji. W tym celu niezbędne jest zaangażowanie pracowników ODR-ów w proces badania pH gleby oraz realizację działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie zarządzaniu odczynem gleby, tak żeby rolnicy mieli świadomość kosztów i korzyści płynących z uregulowania odczynu gleby. W opinii autorów programu konieczne jest również zaangażowanie w cały proces Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako agencji płatniczej obsługującej system wsparcia.

W stanowisku ministerstwa w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż w dokumencie brakuje informacji, czy wyżej wymieniony program ma być dokumentem opracowanym na podstawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju czy ma on mieć charakter na przykład projektowy. Jeżeli program ma być opracowany na podstawie ustawy, to mógłby to być program rozwoju, czyli dokument realizujący cele zawarte w strategiach rozwoju, o których mowa w przepisach ustawy.

Jest to strategia sektorowa, na przykład Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030, strategie rozwoju województwa, gminy, ponadlokalne oraz programy wieloletnie, o których mowa w przepisach o finansach publicznych. Dokument ten powinien przejść procedurę wynikającą z art. 19 wyżej wskazanej ustawy. Tym samym w przypadku dokumentu realizującego cele strategii rozwoju w dokumencie takim powinno być wskazane powiązanie z celami Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030.

W przypadku programu wieloletniego należy postępować zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych, w tym m.in. wskazać, z jakich środków będzie pokryty koszt realizacji programu. W przypadku realizowania w formule projektowej należałoby wyznaczyć lidera projektu, zespół projektowy, opisać kamienie milowe, harmonogram, a także skonkretyzować, z jakich środków będzie finansowany.

Po drugie, koalicja nie odnosi się do kwestii formalnych związanych z pomocą de minimis w rolnictwie, w tym do obowiązujących od 1 stycznia br. wymogów prawnych Komisji Europejskiej w zakresie stosowania pomocy publicznej w rolnictwie lub rybołówstwie. Limit pomocy de minimis dla Polski w okresie trzech kolejnych lat podatkowych wynosi 295 932 125 euro, co stanowi 1,25% rocznej produkcji rolnej Polski. Wielkość pomocy przyznanej określonemu beneficjentowi nie może przekroczyć 30 tys. euro brutto w okresie trzech kolejnych lat podatkowych.

Po trzecie, przedstawiony przez koalicję program zakłada włączenie do wapnowania i jego realizacji ODR-y i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pomija natomiast rolę stacji chemiczno-rolniczych.

Po czwarte, należy wskazać, że Ministerstwo Rolnictwa Rozwoju Wsi od wielu lat do zakresu działalności doradczej włącza ODR-y, m.in. w zagadnienia związane z racjonalnym nawożeniem gleby, w tym wapnowaniem gleb. Usługi doradcze w zakresie wapnowania świadczone są obecnie głównie w formie szkoleń oraz porad i informacji udzielanych zainteresowanym rolnikom.

Po piąte, w Polsce na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu agrochemiczną obsługą rolnictwa zajmują się stacje chemiczno-rolnicze, których roli program nie wskazuje. Krajowa Stacja Chemiczno-Rolnicza oraz podlegające jej okręgowe stacje chemiczno-rolnicze wykonują szereg zadań z zakresu agrochemicznej obsługi rolnictwa, w tym m.in. z zakresu wykonywania analiz gleb, w tym pH gleb, oraz wydawania zaleceń nawozowych.

Przed akcesją w 2004 r. Polski do Unii Europejskiej stacje chemiczno-rolnicze uczestniczyły w realizacji wypłat dotacji do nawozów wapniowych. Wypłacały producentom wapnia nawozowego dotacje do nawozów wapniowych sprzedawanych producentom rolnym. W chwili obecnej bez żadnych dodatkowych środków z budżetu państwa stacje sprawnie realizują zadania w ramach „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie”.

Ponadto stacje chemiczno-rolnicze posiadają wyszkoloną kadrę agrochemików pracujących w terenie, szkolących rolników w pobieraniu próbek gleby, jak też laboratoria, które posiadają akredytacje oraz są wyposażone w specjalistyczną aparaturę do wykonywania analiz próbek gleb. Siedemnaście okręgowych stacji chemiczno-rolniczych stosuje te same metody badań laboratoryjnych w celu zapewnienia jednolitego systemu badań w skali całego kraju. Większość metod badawczych opiera się na obowiązujących przepisach prawa oraz normach, a w przypadku braku tego typu regulacji na opracowanych naukowo metodykach badań.

Próbki gleb, roślin i nawozów w polskim systemie agrochemicznej obsługi rolnictwa pobierane są według obowiązujących przepisów prawa, a jeżeli takie nie istnieją, w oparciu o normy lub powszechnie uznane metodyki pobierania i przechowywania próbek. Na podstawie wyników badań agrochemicznych wykonywanych dla potrzeb doradztwa nawozowego prowadzone jest ujednolicone doradztwo nawozowe. Dlatego propozycja koalicji może wprowadzać duże zamieszanie i niewłaściwe podejście do badań gleb oraz doradztwa nawozowego.

Po szóste, warto także podkreślić, że rolnicy bardzo często zlecają wykonywanie kompletu standardowych badań agrochemicznych, czyli poza pH również kwasowości. W 2022 r. badania gleb dla potrzeb doradztwa nawozowego, obejmujące oznaczenie stopnia zakwaszenia oraz zawartość podstawowych składników pokarmowych roślin, fosforu, potasu, magnezu, stacje przeprowadziły na obszarze 968 746 ha użytków rolnych. Były to badania 454 916 próbek gleb. W cyklu czteroletnim badaniami objęto ponad 4,2 mln ha użytków rolnych w Polsce.

Z danych z realizacji programu priorytetowego „Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie” wynika, że tylko w okresie styczeń–maj

br. okręgowe stacje chemiczno-rolnicze wykonały badania pH w ramach standardowych badań agrochemicznych w liczbie 250 470 sztuk, natomiast wyłącznie pH gleby było wykonane w liczbie 3436 sztuk, a więc było to niecałe 2% badań agrochemicznych.

Po siódme, stacje chemiczno-rolnicze pobierały opłaty za wykonywanie badań zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 10 stycznia 2008 r. w sprawie wysokości i sposobu uiszczania opłat za zadania wykonywane przez okręgowe stacje chemiczno-rolnicze. Przykładowo opracowanie lub sporządzenie planu nawożenia dla danego gatunku rośliny na powierzchni do 4 ha to koszt – panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę zwrócić uwagę na wysokość kosztu – 7,11 zł plus VAT. Natomiast zgodnie z projektem cennika ODR usługa w zakresie planu nawozowego produkcji roślinnej NPK magnez, wapń to koszt brutto 100 zł plus 15 zł za każdą działkę rolną. Usługi doradztwa technologicznego, technologia produkcji roślinnej…

Kolejny aspekt – finansowy. Na koszty realizacji programu składają się koszty wsparcia do wapnowania w wysokości 2,68 mld zł rocznie przez pięć lat dofinansowania na nawozy wapniowe i środki wapnujące na wapnowanie regeneracyjne, potem 2,4 mld zł rocznie na wapnowanie podtrzymujące, koszty zapewnienia odpowiedniej struktury doradczej wyposażonej w sprzęt i urządzenia. 70 mln zł to koszty obsługi programu przez ODR i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dodatkowo jest to 730 etatów, po 365 etatów w ODR i agencji. 45,5 mln zł to nakłady na doposażenie struktur doradztwa w sprzęt, samochody, quady, pehametry i tym podobne w dwóch pierwszych latach. Przez pierwsze dwa lata roczny budżet programu na wapnowanie regeneracyjne wyniósłby 2,8 mld zł, a od trzeciego roku 2,75 mld zł.

Chciałbym przedstawić stanowisko ministerstwa. Proponowany przez koalicję program wymagałyby znaczących nakładów finansowych na poziomie 13,85 mld zł w ciągu pięciu lat, w tym na wsparcie wapnowania w wysokości 13,4 mld zł na pięć lat, czyli 2,68 mld zł na rok, przy czym nie jest jasne, czy wyliczone koszty obejmują oprócz kosztów zakupu wapna nawozowego również koszty transportu i wysiewu wapna. Dalej są koszty instytucjonalne w wysokości 115 mln zł 441 tys. zł w ciągu pięciu lat, w tym koszty obsługi programu przez ODR i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 70 mln zł na każdy rok na dodatkowe 730 etatów, po 365 w ODR-ach i agencji. Nakłady na doposażenie struktur doradztwa w sprzęt, samochody, quady, pehametry, itp. są w wysokości 45,5 mln zł na każdy rok. Autorzy zakładają, że koszty te będą w dwóch pierwszych latach.

Przykładowo w ramach realizowanego w latach 2019–2023 „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie" Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczył kwoty dofinansowania w wysokości 300 mln zł. Przedstawione przez autorów programu same roczne koszty instytucjonalne to blisko 40% całego budżetu NFOŚiGW na zakup wapna nawozowego w całym czteroletnim okresie funkcjonowania „Ogólnopolskiego programu środowiskowej regeneracji gleb poprzez ich wapnowanie". Dodatkowo należy wspomnieć, że roczny budżet na wszystkie działania stacji chemiczno-rolniczych wynosi ok. 80 mln zł.

Kolejną kwestią jest potrzeba zweryfikowania programu w kontekście innych programów realizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na przykład w ramach projektu utworzenia centrum geomatyki, zgłoszonego do finansowania w ramach KPO, zaplanowano aktualizację mapy glebowo-rolniczej.

Dalej mamy aspekty merytoryczne. Program wskazuje, że w Polsce stan zakwaszenia gleb pogarsza się. Autorzy wskazują, że nie przeprowadzono kompleksowych i skutecznych działań w celu szerokiego odwrócenia tendencji. Program wskazuje mocne i słabe strony aktualnie funkcjonujących systemów, w tym „Ogólnopolskiego programu regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie".

Jako słabe strony wymienia: bardzo wysokie koszty transakcyjne, w tym nakłady czasu w stosunku do całości otrzymywanego wsparcia, zaangażowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz stacji chemiczno-rolniczych, konieczność zawożenia próbek gleb do stacji, konieczność otrzymania zalecenia, opinii stacji, brak jednolitego podejścia ze strony NFOŚiGW, konieczność przypisywania numerów działek, kompletowania dokumentów dotyczących pomocy de minimis, wartości

wprowadzonych warunków brzegowych, powierzchni gospodarstwa, pH gleby, wapnowania raz na cztery lata, długi czas oczekiwania na wyniki badań gleby przy jednoczesnym braku nadzoru nad poborem próbek. Przy czym nie wskazano konkretnych przykładów, co oznacza długi czas oczekiwania, relatywnie niski koszt wsparcia, który nie uwzględniał kosztów transakcyjnych związanych z przeprowadzeniem procesu wapnowania, słaby przepływ informacji.

Jako mocne strony wymienia uruchomienie samego programu wapnowania, pierwszą znaczącą inicjatywę, która miała doprowadzić do poprawy sytuacji w zakresie zakwaszenia gleb oraz praktyki opracowania i przestrzegania planu nawożenia, wariant z wapnowaniem w ramach ekoschematu Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi. Jako słabe strony wymienia praktykę opracowania i przestrzegania planu nawożenia. Wariant z wapnowaniem nie jest praktyką nastawioną tylko na uregulowanie odczynu gleby. Realizacja tej praktyki wymaga wykonania chemicznej analizy gleby. Wymieniono duże koszty transakcyjne. Wsparcie do wapnowania przysługuje nie częściej niż raz na cztery lata. Przyjęto poziom pH 5,5. Konstrukcja ekoschematu Rolnictwo węglowe zakłada, że rolnicy wybierają realizowane praktyki spośród dostępnego katalogu praktyk. Plan nawożenia to jedna z dziewięciu dostępnych praktyk, zdaniem koalicji – mało atrakcyjna finansowo.

Następnie program określa alternatywne rozwiązania, czyli stworzenie bazy pH w Polsce. Nie podano kosztów stworzenia oraz utrzymania bazy, wskazano jednak, że baza powinna odnosić się do działek ewidencyjnych, a pH powinien być jednym z podstawowych parametrów opisujących każdą działkę. Baza ta powinna powstać na bazie już istniejących baz. Dalej mamy badanie proste pH gleby, czyli badanie wykonane przez pracowników ODR-ów pehametrem o określonych parametrach, szybkie, na miejscu, w polu, a także odejście od oddzielnego mechanizmu występowania do wytypowanej instytucji w celu uzyskania zaleceń w zakresie wapnowania gleb oraz wnioskowanie o wsparcie do ARiMR.

Stanowisko ministerstwa. Po pierwsze, wskazywanie w programie na pogarszającą się sytuację z zakwaszeniem gleb w Polsce nie jest zgodne z danymi publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny. Według danych publikowanych przez GUS zużycie nawozów wapniowych w 2020 r. w przeliczeniu na czysty składnik w porównaniu do 2010 r. wzrosło ponad dwukrotnie i wynosiło 1 mln 339 tys. t, podczas gdy w 2010 r. było to 590 tys. t. GUS jednoznacznie wskazuje, że na wzrost zużycia nawozów wapniowych wpłynął wprowadzony w latach 2019–2023 program priorytetowy „Ogólnopolski program środowiskowej regeneracji gleb poprzez ich wapnowanie” i dofinansowanie udzielone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ponieważ program ten cieszy się dużym zainteresowaniem wśród rolników, niezbędne wydaje się przedłużenie jego funkcjonowania. Ma to tym większe znaczenie, że zakwaszenie dotyka ponad 6 mln ha użytków rolnych i stanowi problem dotykający produkcji roślinnej, a ciągły charakter tego procesu wymaga systematycznych działań polegających na odkwaszaniu gleby.

Należy również podkreślić, że zakwaszenie gleb jest procesem ciągłym i nie ma możliwości całkowitego ich odkwaszenia. Przyjmując, że w jednym roku chcemy odkwasić wszystkie gleby w Polsce, zużywając 30 mln t wapna, po czterech latach zabieg należałoby powtórzyć, zakładając wielkość 30 mln t do jednorazowego odkwaszenia. Daje to ok. 8 mln t wapna rocznie. Są to jednak ilości teoretyczne, ponieważ nie wszystkie gospodarstwa rolne w Polsce stosują nawozy i nie wszystkie z nich będą zainteresowane wapniowaniem.

Aktualnie w Polsce funkcjonują dwa systemy wsparcia odkwaszania gleb. Pierwszy to ogłoszony w czerwcu 2019 r. przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi „ Ogólnopolski program środowiskowej regeneracji gleb poprzez ich wapnowanie”. Na jego realizację w latach 2019–2023 przewidziane zostały środki finansowe w wysokości 300 mln zł. Wypłata środków dokonywana jest w ramach pomocy de minimis w rolnictwie. Program realizują wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej we współpracy z okręgowymi stacjami chemiczno-rolniczymi.

Producent rolny składa w okręgowej stacji chemiczno-rolniczej wniosek na szablonie opracowanym przez fundusz wraz z dowodem zakupu wapna nawozowego oraz zaleceniami w zakresie wapnowania gleb dla działek o pH niższym lub równym 5,5. Dofinansowanie działań regeneracyjnych dla danej działki ewidencyjnej może być udzielone nie częściej niż raz na cztery lata. Czteroletni okres powinien być liczony od daty zawarcia umowy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Producenci rolni mogą dokonywać zakupów nawozów wapniowych w ramach programu jeszcze do 31 października br. Decyduje data na fakturze.

Następnie w ramach planu strategicznego WPR jest ekoschemat Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, w ramach którego przewidziano płatność do praktyki polegającej na opracowaniu i przestrzeganiu planu nawożenia w wariancie z wapnowaniem, służącej zwiększeniu sekwestracji węgla w glebie oraz poprawie zarządzania składnikami odżywczymi. W ramach tej praktyki rolnik posiada imienny dokument potwierdzający zakup nawozu wapniowego lub inny dokument potwierdzający nabycie nawozu, w którym wskazano, jaką ilość zastosował do wapnowania na powierzchni gruntów w gospodarstwie o pH niższym lub równym 5,5, jeżeli w terminie czterech lat poprzedzających rok złożenia wniosku o przyznanie płatności nie otrzymał dofinansowania z narodowego funduszu.

Ewentualnie zmiany ekoschematów, w szczególności Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi w zakresie praktyki opracowania i przestrzegania planów wdrożenia (wariant z wapnowaniem przedstawiony w programie), są albo niezasadne albo obecnie niemożliwe do wdrożenia. Wynika to z faktu, że przykładowo wprowadzenie uregulowanego odczynu gleby jako kryterium wyboru innych ekoschematów, na przykład obszary z roślinami miododajnymi, nie ma ścisłego związku z głównymi celami tych ekochematów, na przykład wsparcie bioróżnorodności. Natomiast ponowne przeliczania stawki wsparcia w ramach praktyki dotyczącej wapnowania gleb miałoby konsekwencje dla kwot wsparcia w ramach pozostałych ekoschematów.

Zawarte w programie propozycje w zakresie ekoschematów wymagają głębszej analizy z uwzględnieniem ich zasadności i skutków. Wiąże się to w szczególności z faktem, że przedstawione propozycje ingerują nie tylko w praktykę opracowania i przestrzegania planu nawożenia w ramach ekoschematu Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, ale również w inne ekoschematy. Potencjalnie zwiększają zapotrzebowanie na dodatkowe środki w ramach praktyki dotyczącej wapnowania kosztem innych ekoschematów.

Ponadto do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi spływają jeszcze inne propozycje, które rozszerzają zakres ekoschematów lub dodają nowe, co również wpływa na potrzeby zwiększenia środków finansowych na owe interwencje. Ustanowienie oddzielnego ekoschematu jest niezgodne z przepisami unijnymi. Podczas prac nad projektem rozważane było ustanowienie oddzielnego ekoschematu dotyczącego płatności do wapnowania.

W związku z tym ministerstwo występowało w tej sprawie do Komisji Europejskiej, która wyraziła swoje stanowisko, uznając, że działanie obejmujące wyłącznie praktykę wapnowania gleb kwaśnych jest nieuzasadnione. Zdaniem Komisji Europejskiej taka praktyka bardziej podnosi kwestie produktywności i nie zapewnia wystarczającej ochrony środowiska. Płatności do wapnowania można przewidzieć, ale w ramach bardziej kompleksowego działania mającego na celu poprawę gospodarki składnikami odżywczymi i jakości gleby.

Należy również pamiętać, że w tekście Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030 znalazły się działania związane z ochroną gleby, przeciwdziałaniem zakwaszeniu. W kierunku interwencji I.4. Zarządzanie ryzykiem w sektorze rolno-spożywczym znalazło się działanie uzupełniające – Wdrożenie nowych rozwiązań innowacyjnych, a także już prowadzone w ramach WPR działania promujące zrównoważone praktyki uprawowe, przeciwdziałające degradacji gleby, w tym spadkowi substancji organicznej, która zwiększa odporność upraw na niedobory wody, pozwalające także na bardziej racjonalną gospodarkę nawozową.

W ramach interwencji. Zrównoważone gospodarowanie i ochrona zasobów środowiska wpisano działania uzupełniające – Ochrona gleb użytkowanych rolniczo przed erozją, zanieczyszczeniami, zakwaszeniem, ubytkiem substancji organicznych. Ponadto w kierunku interwencji I.1. Nowe modele organizacji produkcji i rynków, krótkie łańcuchy rynkowe i uczciwa konkurencja przewidziano działania horyzontalne – Modernizacja gospodarstw rolnych przez wzrost ich poziomu technologicznego, organizacyjnego, cyfryzacji oraz dostosowanie warunków i technik produkcji do wymogów ochrony środowiska i klimatu.

Po trzecie, odnosząc się do propozycji utworzenia bazy pH, należy pamiętać, że odczyn gleby jest cechą zmienną, jedną z najbardziej zmiennych cen w agrochemii. Takie wyniki ulegają szybkiej dezaktualizacji. Jeżeli rolnik wykonuje badania gleby systematycznie, to posiada bazę danych agrochemicznych dotyczących własnych pól i może z niej korzystać. Ponadto wydaje się, że do tworzenia baz danych niezbędna jest regulacja ustawowa, chociażby dlatego że program zakłada, że dane powinny być wpisywane do bazy po uzyskaniu wyniku poprzez laboratorium Krajowej Stacji Cemiczno-Rolniczej lub inne laboratoria wykonujące akredytowane badania w tym zakresie. Baza powinna być uzupełniana na bieżąco wraz z realizacją procesu odkwaszania gleb w Polsce.

Po czwarte, pomiary pH z wykorzystaniem różnych metod polowych i laboratoryjnych są obecne w praktyce. Rolnicy często korzystają z tych możliwości. Jeżeli tzw. proste badanie proponowane w programie ma być realizowane przez podmiot zewnętrzny, będzie oznaczało to dodatkowe koszty dla rolnika. To także dublowanie prac, z jednej strony pomiary pH w polu, a następnie pobieranie próbek na tym samym polu do innych badań agrochemicznych.

Jakie kompetencje będą posiadali specjaliści dokonujący pomiarów w gospodarstwach rolnych i czym będą się one różniły od doświadczenia rolnika w porównaniu próbek gleby, jakie będą ich kompetencje do ustalenia kategorii agronomicznej, bez której nie ma możliwości ustalenia dawki wapna? Polowe badanie pH nie pozwala ustalić zawartości magnezu w glebie, co uniemożliwi racjonalne korzystanie z wapna zawierającego magnez. Rolnik decyduje, czy potrzebuje wyłącznie badania pH, czy także innych parametrów agrochemicznych. Badania pH mogą być wykonywane nawet w tym samym dniu, a przeciętny czas oczekiwania na komplet badań agrochemicznych to dwa, trzy tygodnie. Próbki do badań mogą być pobrane samodzielnie przez rolnika, przez pracownika okręgowej stacji chemiczno-rolniczej lub inny podmiot, natomiast pobieranie próbek przez próbkobiorców jest wymagane w ramach kontroli urzędowej.

Po piąte, program nie wpisuje się w założenia wstępnego planu działania Ministerstwa Rolnictwa Rozwoju Wsi na lata 2023–2024 w zakresie rolnictwa, obszarów wiejskich, rynków rolnych i rybactwa. Wyżej wymieniony plan działania ministra rolnictwa i rozwoju wsi w obszarze 5. Instytucje, administracja, programowanie, finansowanie w priorytecie 1. Zapewnienie sprawnej administracji publicznej działającej na rzecz rolnictwa obszarów wiejskich oraz optymalizacja kosztów jej funkcjonowania zakłada przeprowadzenie zmian legislacyjnych upraszczających procedury administracyjne obowiązujące w obszarze produkcji roślinnej, tak żeby ułatwić i usprawnić załatwianie spraw.

Priorytetem wprowadzonych zmian ma być zapewnienie przyjaznego rolnikom otoczenia prawnego oraz sprawnego i przyjaznego działania organów administracji rządowej na rzecz rolnictwa. Priorytetem będzie również rozwój narzędzia INTER-NAW w celu usprawnienia sporządzania przez rolników planów nawożenia i ograniczania strat składników pokarmowych z nawożenia.

Podsumowanie stanowiska ministerstwa. Z uwagi na fakt, iż zakwaszenie dotyka ponad 6 mln ha użytków rolnych, ciągły charakter tego procesu wymaga systematycznych działań polegających na odkwaszaniu gleby. Ministerstwo wspiera inicjatywę, kontynuację potrzeby odkwaszania gleb, jednak w oparciu o dotychczasowy mechanizm wypracowany w ramach programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a nie poprzez skomplikowany dla rolnika system i bardzo kosztowną dla budżetu państwa zmianę w strukturze instytucjonalnej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poproszę jeszcze o uzupełnienie stanowiska resortu rolnictwa przez panią dyrektor Nowicką, pana prof. Lipińskiego i pana dyrektora Smaczyńskiego. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Będzie trudno, dlatego że mamy ograniczony czas.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To może krótko.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie ministrze, zapytam, czy państwo chcą się odnieść do informacji przedstawionych przez pana ministra?

Ekspert ds. rolnych „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce" Michał Rzytki:

Jeżeli można, panie ministrze, chcielibyśmy…

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Informacja pana ministra była obszerna.

Ekspert ds. rolnych „Narodowego programu powszechnego odkwaszania gleb w Polsce" Michał Rzytki:

Może szybko odniosę się do poszczególnych…

Będzie to wstępne odniesienie się. Na początku pan minister zaznaczył wybór formuły, czy jest to program wieloletni, czy jest to formuła projektowa, czy jest to oddzielne rozwiązanie. Tak naprawdę zakładaliśmy, że prace, które obecnie prowadzimy, mają właśnie prowadzić do wypracowania formuły. Ma to być wspólne ustalenie kierunku, w jakim idziemy.

Drugi element odnosił się do pomocy de minimis. Rzeczywiście jest to jakiś temat, który jest do dyskusji, który wymaga wzięcia pod uwagę. Natomiast jeżeli rozwiązanie byłoby rozwiązaniem wpisującym się w plan strategiczny WPR, to myślę, że podejście do problemu de minimis jest takie samo jak w przypadku każdej innej interwencji, każdego innego działania. Problem ten byłby więc rozwiązany systemowo.

Co to stwierdzenia czy założenia, że program pomija rolę Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej i deleguje działania do ośrodków doradztwa, tak naprawdę zmiana instytucjonalna nie stanowiła clou. Clou było to, żeby nie wysyłać tego do laboratoriów. Niech ktoś przyjdzie na miejsce, może to być pracownik ośrodka czy pracownik stacji chemiczno-rolniczej. Jest też kwestia otwartej dyskusji nad prywatnymi doradcami. Raczej była tu kwestia zmiany podejścia co do tego, czy wysyłamy próbki do badań laboratoryjnych czy robimy to na miejscu.

Rzeczywiście program zakłada koszty, mówi o pewnych kosztach, które należy ponieść, żeby wyposażyć pracowników w pewne narzędzia. Natomiast jeżeli program będzie realizowany tak, jak było założone w planie strategicznym, który zakłada ponad dziesięciokrotnie więcej powierzchni do zwapnowania, to albo koszty poniesiemy tu na pehametry, albo trzeba będzie popatrzeć na wydajność systemu laboratoriów, który mamy. Nie uniknie się tego.

Odnosząc się jeszcze do kosztów, które były przez nas przedstawione versus koszt funkcjonowania programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oczywiście jak się porówna wartości kwotowe, to wychodzi to dużo bardziej kosztowna propozycja rozwiązania niż budżet funduszu. Natomiast trzeba pamiętać o pewnym założeniu, że w ramach budżetu funduszu przez trzy lata mamy efekt w postaci 340 tys. ha zwapnowanych gleb. Tymczasem tutaj wyliczenia odnosiły się do całej powierzchni Polski, do 9 mln ha. Są to więc trochę nieporównywalne rzeczy albo jeżeli je porównujemy, to trzeba by je odnieść jeszcze do poziomu, do którego się odnosimy. U nas jest 100%, a tutaj 3,5–4%.

Co do bazy pH, tak naprawdę jest to element, który był bardzo często podnoszony przez tych wszystkich, którzy albo dzierżawią grunty, albo chcą kupić grunty, albo je sprzedają, albo kupują, a którzy mówią, że oprócz klasy musimy również zapoznać się

z tym, jakie jest pH, jak to wpływa na produkcyjność. Jak państwo popatrzą, badań pH wykonuje się naprawdę dużo. To nie jest tak, że my tego w Polsce nie robimy. Robi się to, robią to różne instytucje, tylko że jedne wyniki są dla jednych podmiotów, drugie są dla drugich podmiotów, wyniki są rozproszone. Proste skupienie tego w jednym miejscu być może znacznie usprawniłoby proces bądź przynajmniej wyeliminowałoby niektóre elementy związane z niepewnością, jaka wynika z tego, że ktoś kupuje czy dzierżawi grunt, a do końca tak naprawdę nie wie, jakie są jego elementy. Znacznie ułatwiłoby to także pracę ze strony pracowników ośrodków doradztwa czy pracowników Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

Panie ministrze, padło też stwierdzenie, że potrzeba by było 30 mln t rocznie. Nie było takiego założenia. Było założenie podejścia dużo bardziej długookresowego, bodajże pięcio-, sześcioletniego, dlatego że 30 mln t rocznie jest niewykonalne. Nawet nie ma co fizycznie tego proponować, dlatego że jest to niewykonalne.

Oczywiście decyzja co do tego, czy dane środki będą w danym priorytecie czy w danej interwencji, w budżecie danej interwencji, z punktu widzenia ministra rolnictwa nie jest ważna. Rozumiemy, że ważne jest nie tylko wapnowanie czy stan gleby, gdyż minister rolnictwa ma cały szereg różnych działań. Oczywiście jest to już decyzja na poziomie resortu, którą interwencję finansuje, co jest priorytetem, w którą stronę kieruje środki. Chcieliśmy natomiast pokazać, że wapnowanie jest inwestycją, że jest to inwestycja, która przynosi pewien zwrot. Chcieliśmy to pokazać, żeby podnieść poziom priorytetowości, na jakim resort traktuje ten temat.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy państwo jeszcze chcą się odnieść?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Poproszę o uzupełnienie pana prof. Lipińskiego i pana dyrektora Smaczyńskiego.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Dosłownie po jednej minucie.

Dyrektor Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Warszawie Wojciech Lipiński:

Ponieważ pan minister podsumował temat bardzo szczegółowo, może tylko dodam, że rzeczywiście w Polsce problem zakwaszenia gleb jest powszechny, dlatego że mamy dwie trzecie gleb bardzo lekkich i lekkich, ale wskaźnik gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych z każdym rokiem zmniejsza się. W tej chwili to jest nie dwie trzecie, tylko około 40%.

Chciałbym też podkreślić, że w latach 1955–2022 powierzchnia gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych zmniejszyła się z 11 mln ha do ponad 6 mln ha. Nie zmienia to faktu, że jest to bardzo poważny problem dla rolnictwa i dla wszystkich. Wiąże się to również z koniecznością prowadzenia działań, które będą wspierały rolników w procesie odkwaszania.

Chciałbym tylko powiedzieć, że dzisiaj rolnicy wykonują badania polowe pehametrem. To nie jest coś nadzwyczajnego. Wykonują je orientacyjnie, po to żeby wykonać szczegółowe analizy agrochemiczne, dlatego że pomiar polowy jest obarczony dużym błędem. Pan minister powiedział, że będzie tam brakowało innych wyników, z których rolnicy chętnie korzystają. Pan minister przestawiał liczby. Brak badania magnezu przy okazji określania potrzeb wapnowania to jest ogromny mankament, dlatego że dzisiaj cierpimy także z powodu braku magnezu w glebach. To też jest bardzo poważna rzecz, a przecież wapnowanie to jest tak naprawdę podstawowy sposób dostarczenia magnezu, który decyduje o 400 reakcjach enzymatycznych w żywych organizmach. Jest to biopierwiastek, bez którego nie można funkcjonować. Przy okazji wapnowania właśnie go wnosimy.

Stąd kompleksowość badania, nie tylko pH, ale także fosforu, potasu i magnezu, które rolnikowi ma dać większą wiedzę o właściwości agrochemicznych, co wcale nie oznacza, że nie można sobie zbadać pH w ramach prac polowych. Rolnik ma taką bazę, na przykład we wskazanym przez państwa na slajdzie programie INTER-NAW.

Jeżeli wprowadza sobie dane dotyczące właściwości agrochemicznych, to baza będzie się tam już utrzymała przez cały czas korzystania z aplikacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękuję panu profesorowi.

Proszę bardzo. Jeszcze pani chce uzupełnić czy pan dyrektor?

Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Smaczyński:

Krzysztof Smaczyński.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wybrzmiało naprawdę wiele głosów ekspertów w tej dziedzinie. W zasadzie tylko powiem, powtórzę to, co pan minister już wcześniej powiedział. Wszyscy na tej sali zgadzamy się co do problemu i jego skali. Nie ma między nami żadnej różnicy. Chcemy, żeby wyraźnie wybrzmiało to z naszej strony. Różnimy się sposobem dojścia do załatwienia sprawy, co oczywiście jest naturalne w sytuacji, kiedy mamy złożony projekt, zapoznajemy się z nim, widzimy w nim dobre i słabe strony. Po prostu dokument ten wymaga dalszej dyskusji, żeby go zamknąć w taki sposób, który będzie realizował cele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo proszę.

Koordynator Koalicji na rzecz zdrowych gleb Dariusz Łaska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym tylko podziękować za ponad dwie godziny bardzo ciekawej dyskusji.

Chciałbym podziękować panu ministrowi i państwu dyrektorom za rzetelne, solidne przygotowanie odpowiedzi, którymi pan minister się z nami podzielił. Myślę, że w imieniu koalicji mogę złożyć deklarację, że bardzo chętnie w niedługim czasie, w ciągu kilku tygodni, przygotujemy wyczerpujące odpowiedzi na piśmie, które przekażemy panu ministrowi i urzędnikom resortu. Mamy nadzieję, że będzie to początek bardzo profesjonalnej dyskusji. Naturalnie przekażemy je także do prezydium Komisji, żeby państwo posłowie mieć świadomość, jak rozwija się dyskusja naszej koalicji z resortem rolnictwa i rozwoju wsi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leszek Galemba (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Na pewno temat ten będziemy jeszcze podejmować, ponieważ jest on bardzo ważny. Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo.